

DZIS ★ Kto ma łapać złodzieja? ★ Tęsknota za... pustą butelką ★ Z łowic-
kim tańcem do Walii ★ Jak pracuje zjednoczenie bawełniane ★ Wywiad
z Szolochowem ★ Sport... sport... sport...

Opłata pocztowa uszczona ryczałtem

Cena
50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, piątek 8 maja 1959 roku

Nr 108 (3872)

Delegacja związkowców polskich udała się do Goerlitz

WROCLAW (PAP) 7 bm. wyjechała z Wrocławia do Goerlitz 4-osobowa delegacja polskich związkowców na europejską konferencję robotników i działaczy związkowych. Na czele delegacji stoi przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński. Konferencja robotników i działaczy związkowych w Goerlitz obradować będzie w dniach od 8 do 10 maja br. W ostatnim dniu obrad odbędzie się w Goerlitz wielki wiec, na który przybędzie 350-osobowa delegacja społeczeństwa Dolnego Śląska.

Sensacyjne wyniki badań uczonych kanadyjskich

Mleczko pszczele zwalcza raka?

NOWY JORK (PAP). Być może, iż badania uczonych kanadyjskich stały się punktem zwrotnym w terapii raka. Wynika z nich bowiem, że mleczko pszczele, tzw. „pokarm królewski”, ma rakobójcze właściwości, niszczy komórki rakowe nie szkodząc zupełnie zdrowiu. Dotychczas przeprowadzono doświadczenia tylko na myszach i nie wiadomo jeszcze, jak reagować będzie rak ludzki na ten lek.

Mleczko pszczele jest substancją wytwarzaną przez pszczoły-



PEKIN. — Przewodniczący Komitetu Przygotowawczego Tybetańskiego Okręgu Autonomicznego, Panzen Lama przyjęty został 7 bm. przez Mao Tse-tunga. W spotkaniu tym wzięli też udział przewodniczący ChRL Liu Szao-tai i premier Czou En-lai.

NOWY JORK. — Przed sądem w Tallahassee (stan Floryda) stanęło czterech białych studentów, oskarżonych o zgwałcenie 18-letniej Murzynki koleżanki z uczelni.

LONDYN. — W wyborach parlamentarnych i prezydenckich w Liberii, które odbyły się 5 bm., przeważające zwycięstwo odniosła znajdująca się od wielu lat u władzy partia liberalna. Prezydentem Liberii został ponownie William Tubman.

BERLIN. — W środę, w godzinach przedpołudniowych, amerykański samolot transportowy naruszył obszar powietrzny NRD w kierunku Suhl. Agencja ADN stwierdza, że ponownie pogwałcenie granicy NRD w okresie poprzedzającym konferencję genewską stanowi jawna prowokacja ze strony władz amerykańskich.

PARYŻ. — Rzecznik NATO podał do wiadomości, że Stany Zjednoczone podpisały w pierwszych dniach bieżącego miesiąca porozumienie z Niemcami zachodnimi, Holandią, Grecją i Turcją w sprawie wymiany „informacji o charakterze militarnym, dotyczących badań jądrowych oraz metod szkolenia w tej dziedzinie”. Dotychczas porozumienie tego typu zawarły Stany Zjednoczone tylko z Wielką Brytanią.

MOSKWA. — W swej podróży po krajach Europy prezydent Indonezji Sukarno przybył w czwartek do Moskwy.

Po 1-dniowym pobycie w Moskwie Sukarno zamierza udać się na wypocinek nad Morze Czarne.

PRAGA. — Zakończył się tu pierwszy etap międzynarodowego konkursu gry na instrumentach dętych, poprzedzającego festiwal muzyczny „Pruskiej wiosny”. Do jury spośród 104 młodych uczestników konkursu do II etapu dopuszczonych zostało 49 artystów, wśród nich 3 Polaków — J. Brejza (róg), K. Siódmań (fagot) i R. Sztajerwald (sklarinet).

Dalszy rozwój budownictwa

200 tys. repatriantów osiedliło się na Ziemiach Zachodnich

WARSZAWA (PAP) Pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów Zenona Nowaka odbyło się w Warszawie posiedzenie rządowej komisji dla rozwoju Ziemi Zachodnich z udziałem przewodniczących prezydium woj., rad narodowych z województw zachodnich i północnych.

W pierwszym punkcie porządku obrad komisja wysłuchiwała sprawozdań przewodniczących prezydium WRN o przebiegu przygotowań do obchodów Tygodnia Ziemi Zachodnich. Odbędzie się one m. in. pod hasłem demaskowania istotnych celów zachodnio-niemieckiego rewizjonizmu.



Wrocław szczyty się poważnymi osiągnięciami w dziedzinie odbudowy miasta. Oto widok Placu Kościuski.

uosabiającego dawną pruską militarną i zagrażającego bezpośrednio pokojowi w Europie. Obok licznych imprez i obchodów centralnych odbędzie się w „Tygodniu” wiele obchodów i uroczystości o charakterze regionalnym.

Sprawy budownictwa z uwzględnieniem przebiegu w roku bieżącym realizacji inwestycji budowlanych na Ziemiach Zachodnich zreferował wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Stanisław Araszkiwicz. Postawione przed resortem budownictwa i budownictwem terenowym plany na rok bieżący na Ziemiach Zachodnich są o 15 proc. wyższe w stosunku do roku ubiegłego. W pierwszym kwartale bieżącego roku resort budownictwa oraz terenowe przedsiębiorstwa budowlane wykonały na Ziemiach Zachodnich 111 proc. planu.

O osadnictwie repatriantów na Ziemiach Zachodnich mówił pełnomocnik rządu do spraw repatriacji wiceminister Zygfryd Sznek. W ramach akcji repatriacyjnej powróciło dotychczas do kraju około 250 tys. obywateli polskich. Z tej liczby około 200 tys. osiedliło się na Ziemiach Zachodnich. Bardzo duża pomoc w akcji repatriacyjnej wykazały rady narodowe na Ziemiach Zachodnich, dostarczając repatriantom mieszkań i pracy. Wśród trudności występujących w dziedzinie osiedlania się repatriantów na Ziemiach Zachodnich wysuwa się na czoło sprawa dostarczenia repatriantom mieszkań w miastach. Osadnictwo rolnicze nie napotyka na przeszkodę. Bez większych trudności rozwiązywana jest także sprawa zatrudnienia repatriantów.

Komisja zajęła się następnie sprawą bezpośrednich kontaktów gospodarczych regionów przygranicznych Ziemi Zachodnich z NRD. Chodzi tu o handlowe transakcje kompensacyjne obejmujące pewne nadwyżki towarowe zbывane w drodze wymiany pomiędzy rejonami pogranicznymi obu stron. Dalszy rozwój tych kontaktów może mieć pewne znaczenie dla ożywienia niektórych dziedzin produkcji rolnej, szczególnie warzywnictwa.

Komisja zajęła się także sprawą realizacji okólnika prezesa Rady Ministrów z dnia 29 października 1958 r. w sprawie rozbiórki budynków nie nadających się do odbudowy oraz usuwania rumowisk wojennych na obszarach wiejskich. Podniesiono tu m. in. kwestię adaptacji szeregu zdanych jeszcze do użytku budynków dla celów społecznych i turystycznych oraz wykorzystania uzyskanych z rozbiórki materiałów budowlanych na potrzeby własne terenów, skąd uzbudowano rumowiska. Zwrócono też uwagę, aby w akcji usuwania rumowisk nie zaprzepaścić cennych zabytków historycznych.

Pogrzeb dr Stefana Litauera

WARSZAWA (PAP). 7 bm. odbyło się na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach uroczyste złożenie przywiezionej z Londynu do kraju urny z prochami wybitnego dziennikarza i publicysty — dr Stefana Litauera.

Z kaplicy cmentarnej wyrusza przy dźwiękach marsza żałobnego kondukt pogrzebowy. Urnę z prochami Stefana Litauera niosą przyjaciele i koleżki. Za nimi obok rodziny zmarłego kroczą — członek Biura Politycznego KC PZPR Zenon Kliszko, z-ca przewodniczącego Rady Państwa Oskar Lange, wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz, przewodniczący Komitetu do spraw Radiofonii Polskiej Radio — Włodzisław Sokorski, przedstawiciele ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy.

Kolegium przemysłu czesankowego

Wczoraj obradowało kolegium Zjednoczenia Przemysłu Przędzalnicy Czesankowej. Tematem posiedzenia był m. in. ramowy program działania Zjednoczenia na najbliższą przyszłość.

W programie tym główny kierunek pracy, to przede wszystkim walka o polepszenie jakości przędzy, systematyczne wprowadzanie postępu technicznego oraz polepszenie wskaźników ekonomicznych całego przemysłu czesankowego.

Program ten po wprowadzeniu szeregu uzupełnień został zaakceptowany.

Dyrektor Zjednoczenia Inż. Włodek przedstawił również statutowe zadania i uprawnienia Kolegium, a dyr. Kopański zapoznał zebraną ze schematem organizacyjnym i preliminarzem budżetowym Zjednoczenia.

Kolegium przemysłu czesankowego było pierwszym po reorganizacji systemu zarządzania.

Polskich, redaktorzy naczelni i dziennikarze pism warszawskich i terenowych oraz korespondenci zagraniczni. Obecny jest ambasador W. Brytanii w Polsce sir Eric Alfred Berthoud.

Pierwszy przemawia Włodzisław Sokorski. Podkreśla on, iż zmarły łączył w sobie napiętniejsze cechy człowieka. W najcięższych chwilach był wierny za wodowi i ojczyźnie. Jako dziennikarz i publicysta pracował do ostatnich chwil swego życia.

W imieniu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i zespołu redakcji „Życia Warszawy” mówi red. Henryk Korotyński. Wspominając życie i pracę dr Litauera, stwierdza, iż był on w ciągu całej swej działalności publicystycznej wzorem i przykładem dla młodych dziennikarzy, cieszył się wielkim uznaniem i szacunkiem zarówno w kraju jak i za granicą.

Następuje moment złożenia urny z prochami w grobowcu. Przy dźwiękach marsza żałobnego delegacje składają wieńce i wianki kwiatów.

Spadek skupu trzody chlewnej przyczyną braków mięsnych

WARSZAWA (PAP). Odzwyczajni się już od widoku „pustych haków” w sklepach mięsnych. Tymczasem od końca kwietnia obserwuje się wyraźne pogorszenie zaopatrzenia w mięso, wędliny i tuszeczki.

Na konferencji prasowej w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu wiceminister resortu — Stanisław Lindberg nasświetlił przyczyny tej sytuacji.

Zródłem braków mięsa było zmniejszenie w kwietniu br. skupu zwierząt rzeźnych. O ile w ciągu 3 pierwszych miesięcy br.



Adler zwycięża w Karlovych Varach

Polacy pojechali dobrze i odrobili kilka cennych minut

Venturelli nadal liderem, ale Włosi już nie (Od specjalnego wysłannika)

Choć być może dzisiaj w swojej korespondencji pochwalę naszych kolarzy, to jednak chciałbym zacząć od pogody. W poprzednich wyścigach tak już się trafiło, że etap z Karl Marx-Stadt do Karlovych Varów był właśnie ze względu na pogodę postrachem dla kolarzy. Dokuczliwe zimno panujące na tym odcinku trasy powodowało zazwyczaj liczne wypadki wycofywania się. Tym razem, na szczęście zresztą, aura okazała się łaskawa dla tytanów szosy. Wbrew meldunkom z poprzedniego dnia donoszącym, iż na przełęcz sudeckiej padł śnieg, na najwyższym wzniesieniu, które kolarze musieli pokonać, świeciło przyjemnie słońce.

Sprawozdawcom polskim także przyjemnie było na sercu, gdy oglądali jazdę naszych kolarzy, szczególnie Czarnieckiego i Gazdy. Ale o tym potem.

Zacznijmy od początku. Zrazu po starcie zaczęły się liczne wzniesienia, pagórki i dość ostre zakręty. Tak sprzyjające warunki do ucieczki wykorzystala 14-osobowa grupa, w której rozpoznaliśmy trzech Polaków: Czarnieckiego, Gazdę i Podobasa w doborowym towarzystwie Rosjan, Belgów i kolarzy NRD. Do kompletu brakowało tylko Włochów.

Ten skład grupy uciekającej był dla nas bardzo korzystny, gdyż wszystkim zależało na jak najsilniejszym forsowaniu tempa, aby odrobić cenne minuty na drużynowym leaderze. A propos lidera — już przed startem przeważała opinia, że Włosi ze względu na chłód nie będą się czuli dobrze. Ale jak się okazało, kolarze spod lazurowego nieba nie lubią kapitulować bez walki. Szczególnie niepokój wykazywał jadący na czele grupy pościgowej Venturelli. Raz po raz dawał on potrzebne zmiany i widać było, jak

bardzo mu zależało na utrzymaniu żółtej koszulki. Tymczasem w grupie uciekających, stale wzmacniającej tempo, zaczęły dziać się rzeczy dla nas niezbyt przyjemne. Powoli odstaje Podobas. Dla niego tempo jest zbyt szybkie. Kiedy łącznik przywozi meldunek o tym, Fornalczyk szybko zorientował się, jakie zagraża nam niebezpieczeństwo i, korzystając z gotowości Schura, Venturellego oraz Anglików, zruca się w pościg za czołwka.

Możecie mi wierzyć, było na co patrzeć. W przódzie uciekająca doborowa stawka, a za nią, jak burza, ciągnie pościgowa czterastka. Pościg jest zawsze łatwiejszy niż ucieczka, toteż nie upłynęło kilka minut, gdy całe towarzystwo połączyło się w jedną grupę.

Szukamy w niej Polaków. Są. Świetnie trzyma się nasz najlepszy „ex góral” Czarniecki, który jak dotąd nie dawał powodów do zadowolenia. Dział natomiast walczy z najlepszymi przeciwnikami jak równy z równymi.

Kolarze mają do pokonania raz po raz duże wzniesienia. (Dalszy ciąg na str. 6)

Protest kierownictwa drużyny polskiej

W związku z orzeczeniem komisji sędziowskiej, która nałożyła na Gazdę 1 min. karę za pechowe przytrzymanie się samochodu, kierownictwo drużyny polskiej złożyło protest.

Ponadto po wyświetleniu filmu okazało się, że czas Pruskiego na etapie Berlin — Magdeburg wynosi nie 4.25.11, a 4.23.35.

Wyścig w cyfrach

WYNIKI INDYWIDUALNE V ETAPU			
1. Adler (NRD)	3.47.54	5. CSR	11:26.40
2. Trape (Włochy)	3.48.24	6. Rumunia	11:30.20
3. Kapitonow (ZSRR)		7. Anglia	11:31.39
4. Vindevogel (Belgia)		8. Włochy	11:31.42
5. Paulissen (Belgia)		9. Bułgaria	11:32.41
6. Braune (NRD)		10. Monako	11:36.42
7. Fornalczyk		11. Holandia	11:36.42
8. Kolumbiet (ZSRR)		12. Jugosławia	11:44.23
9. Schober (NRD)		13. Szwajcaria	11:47.26
10. Goossens (Belgia)		14. Węgry	11:49.23
11. Moiceanu (Rumunia)		15. Francja	11:49.20
12. Vandervecken (Belgia)		16. Dania	11:49.27
13. Czerepowicz (ZSRR)		17. Finlandia	11:56.16
14. Loerke (NRD)		18. Luksemburg	12:37.09
15. Venturelli (Włochy)			
16. Schur (NRD)			
17. Czarniecki			
18. Haskel (Anglia)			
19. Bradley (Anglia)			
20. Coulomb (Monako)			

KLASYFIKACJA PO 5 ETAPACH			
1. Venturelli (Włochy)	19:24.32	1. Venturilli (Włochy)	19:24.32
2. Vandervecken (Belgia)	19:26.05	2. Vandervecken (Belgia)	19:26.05
3. Geldermans (Holandia)	19:26.21	3. Geldermans (Holandia)	19:26.21
4. Schur (NRD)	19:27.03	4. Schur (NRD)	19:27.03
5. Schober (NRD)	19:28.45	5. Schober (NRD)	19:28.45
6. Adler (NRD)	19:28.53	6. Adler (NRD)	19:28.53
7. Czerepowicz (ZSRR)	19:29.06	7. Czerepowicz (ZSRR)	19:29.06
8. Christow (Bułgaria)	19:29.16	8. Christow (Bułgaria)	19:29.16
9. Loerke (NRD)	19:29.19	9. Loerke (NRD)	19:29.19
10. Moiceanu (Rumunia)	19:29.42	10. Moiceanu (Rumunia)	19:29.42
11. Melichow (ZSRR)	19:29.54	11. Melichow (ZSRR)	19:29.54
12. Trape (Włochy)	19:30.03	12. Trape (Włochy)	19:30.03
13. Paulissen (Belgia)	19:30.19	13. Paulissen (Belgia)	19:30.19
14. Vindevogel (Belgia)	19:31.45	14. Vindevogel (Belgia)	19:31.45
15. Goossens (Belgia)	19:32.14	15. Goossens (Belgia)	19:32.14
16. Kapitonow (ZSRR)	19:32.32	16. Kapitonow (ZSRR)	19:32.32
17. Gazda (Polska)	19:33.09	17. Gazda (Polska)	19:33.09
18. Eokstein (NRD)	19:33.17	18. Eokstein (NRD)	19:33.17
19. Braune (NRD)	19:33.25	19. Braune (NRD)	19:33.25
20. Bampi (Włochy)	19:34.56	20. Bampi (Włochy)	19:34.56
21. Mares (CSR)	19:36.07	21. Mares (CSR)	19:36.07
22. Fornalczyk (Polska)	19:36.25	22. Fornalczyk (Polska)	19:36.25
23. Podobas (Polska)	19:47.14	23. Podobas (Polska)	19:47.14
24. Pruski (Polska)	19:58.34	24. Pruski (Polska)	19:58.34
25. Czarniecki (Polska)	19:59.53	25. Czarniecki (Polska)	19:59.53
26. Głowaty (Polska)	21:25.09	26. Głowaty (Polska)	21:25.09

WYNIKI DRUŻYNOWE V ETAPU			
1. NRD	11:26.42	1. NRD	11:26.42
2. ZSRR	11:26.42	2. ZSRR	11:26.42
3. Belgia	11:26.42	3. Belgia	11:26.42
4. Polska	11:27.43	4. Polska	11:27.43

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 5 ETAPACH

1. NRD	56:24.14	1. NRD	56:24.14
2. Włochy	56:27.01	2. Włochy	56:27.01
3. Belgia	56:27.10	3. Belgia	56:27.10
4. ZSRR	56:27.10	4. ZSRR	56:27.10
5. Rumunia	56:38.34	5. Rumunia	56:38.34
6. Bułgaria	56:41.49	6. Bułgaria	56:41.49
7. Anglia	56:42.16	7. Anglia	56:42.16
8. Holandia	56:44.31	8. Holandia	56:44.31
9. CSR	56:44.33	9. CSR	56:44.33
10. Polska	56:48.19	10. Polska	56:48.19
11. Węgry	56:49.19	11. Węgry	56:49.19
12. Dania	56:52.24	12. Dania	56:52.24
13. Monako	56:53.43	13. Monako	56:53.43
14. Jugosławia	60:15.08	14. Jugosławia	60:15.08
15. Francja	60:16.09	15. Francja	60:16.09
16. Szwajcaria	60:22.14	16. Szwajcaria	60:22.14
17. Finlandia	60:26.35	17. Finlandia	60:26.35
18. Luksemburg	62:33.29	18. Luksemburg	62:33.29

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wicepremier Jedrychowski na przedstawieniu „Pstraga”

Studencki Festiwal Kultury rozpoczęty

(Od naszego wysłannika z Krakowa)

Już w środę panowało znaczne ożywienie, ale dzień wczorajszy przeszedł wszelkie oczekiwania. Floriańska udekorowana na całej swej długości, słupy ogłoszeniowe obwieszono plakatami wszystkich imprez festiwalowych, ruchome punkty reklamy i sprzedaży biletów, wreszcie sami uczestnicy Festiwalu, których przyjechało tu

1300 w 53 różnego rodzaju zespołach. Kraków — niechętny na ogół przybył w postaci zbiorczych wycieczek, do tych hałaśliwych gości przyzwyczaił się szybko. Zainteresowanie imprezami festiwalowymi jest bardzo duże i mimo że ceny biletów dochodzą do 30 zł, na wszystkie przedstawienia Pstraga np. cała widownia została już wyprzedana.

Drukowany program Festiwalu, stanowiący dość okazały rozmiar książki, zawiera spis 82 przedstawień, wystaw, koncertów, i innych imprez, które odbędą się w czasie czterech dni trwania Festiwalu. Zespoły występują w salach teatralnych, w Barbakanie, na Rynku Głównym, i w dwóch salach w Nowej Hucie, gdzie w niedzielę rano wezmą udział w centralnej akademii z okazji „Dnia Hutnika”.

Dzień wczorajszy przyniósł uroczyste otwarcie Festiwalu w sali Teatru im. Słowackiego. Dokonał go przewodniczący RN ZSP Stefan Glosowski, oddając następnie głos przewodniczącemu komitetu honorowego Festiwalu min. Stefanowi Żółkiewskiemu. W skład komitetu obok niego wchodzi 37 osób, m. in. min. kultury i sztuki T. Galiński, przedstawiciele władz partyjnych i miejskich Krakowa, posłowie na Sejm, rektorzy wyższych uczelni. Wśród gości obecni byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorem ZSRR Piotrem Abrasimowem na czele. W otwarciu Festiwalu wzięty udział 3 „prezentacyjne” zespoły studenckie — chór gdańskiej AM, chór szczecińskiej Politechniki i zespół pieśni i tańca Politechniki Warszawskiej. Uroczyste odegranie hejnału festiwalowego z iluminowaną łożą i „Gaudeamus igitur” stanowiły niezapomniane akcenty uroczystości. Wczoraj poza otwarciem odbyło się 17 innych imprez. Na wczorajszym przedstawieniu „Pstraga” obecny był wicepremier i członek Biura Politycznego KC PZPR Stefan Jedrychowski, który w przerwie zaprosił kierownictwo zespołu na krótką rozmowę. Decydująca faza Festiwalu będą niewątpliwie dwa jego ostatnie dni — sobota i niedziela, kiedy „włacza się” z okazji Juwenaliów wszyscy studenci Krakowa. Zaoczątkuje je wielka impreza w hali Wisły, połączone z wyborem królowej Juwenaliów, a zakończy niedzielny pochód żakowski.

JULIAN BRYSZ

Artykuł min. Rapackiego w „Scotsman”

LONDYN (PAP). W czwartkowym numerze dziennika „Scotsman” ukazała się pierwsza część artykułu ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego na temat kwestii niemieckich. Dziennik opatrzył artykuł fotografią ministra Rapackiego.

Z kraju

JAK OŚWIECLAĆ MIASTA I OSIEDLA

Nie jest chyba dziełem przypadku, że właśnie w Szczecinie rozpoczęła wczoraj obrady Krajowa Konferencja Naukowo-Techniczna na temat „Oświetlenia zewnętrznego miast i osiedli”. Szczecin na leży bowiem obecnie do najlepiej oświetlonych miast w Polsce.

Z okazji konferencji otwarta została w Szczecinie „wystawa światła”, na której zgromadzono liczne nowoczesne lampy, produkowane przez przemysł krajowy.

W GLIWICACH OTWARTO SALON SAMOCHODOWY
W Gliwicach — pierwszym mieście powiatowym Polski otwarto nowoczesny urządzenie salon samochodowy. Jest to po Warszawie drugi sklep tego typu w kraju. Salon zaprojektowany przez znanych artystów-plastyków ma — jak wszystkie tego rodzaju placówki — otwierana szybą wystawową, umożliwiającą wyprowadzenie zakupionego samochodu.

W sklepie zatrudnieni zostali orientujący się w sprawach motoryzacyjnych fachowcy. Na wystawie stoją tu już „Syreny” i „Mikrusy”, a wkrótce znajdą się i inne wozy.

ZNOW WYBUCH NIEWYPALU

W Osobnicy pow. Jasko zdarzył się tragiczny wypadek w czasie manipulowania przez dzieci przy zhałasowanym, pozostałym po wojnie niewypale pocisku artyleryjskiego.

Wychub pocisku spowodował śmierć 10-letniego Jana Marszałka; 3 chłopcy doznało ciężkich obrażeń i znajdują się obecnie w szpitalu, troje innych dzieci doznało lżejszych obrażeń.

Spadek skupu trzody chlewnej przyczyną braków mięsnych

(Dokończenie ze str. 1)

bowania rynku na mięso, niż wzrost hodowli. W ciągu pierwszych 4 miesięcy br. wieś sprzedała państwu ogółem w przetworzeniu na mięso 335 tys. ton żywcia (nie licząc dostaw bakońców), a więc tyle samo co w analogicznym okresie roku ub. Natomiast na zaopatrzenie rynku krajowego dostarczono w tym samym czasie o 33 tys. ton mięsa, wedlin i tuszów więcej, tj. o 16 proc. Również i w kwietniu br., mimo gorszej sytuacji w skupie, rynek otrzymał o 5 tys. ton mięsa i przetworów więcej, niż w kwietniu zeszłego roku.

Ażeby skup nadał się za wzrostem spożycia, konieczny jest dalszy wzrost hodowli zwierzęcej, zarówno w gospodarstwach chłopskich jak i w PGR. Sprawa ta wiąże się ze zwiększeniem produkcji nasz. Trzeba bowiem stwierdzić, że zainteresowanie chłopów rozbudowaniem gospodarki hodowlanej systematycznie wzrasta. Skupiają się więcej bydła rzeźnego, mleka, drobiu, jaj.

Na szczególną uwagę zasługuje skok w hodowli drobiu. W ciągu 4 miesięcy br. skup jaj wyniósł — 1,013 mln sztuk, tj. o 60 proc. więcej niż w tym samym czasie roku ub., a drobiu przeszło 3-krotnie więcej. Dostawy mleka wzrosły o ponad 60 mln l. Aby pomóc rolnikom w rozwinięciu hodowli, państwo dostarczyło wsi od początku br. o 150 tys. ton pasz więcej niż w

Uwaga, murnauczycy

31 maja br. o godz. 11 odbędzie się w Sali Kolumnowej Ministerstwa Kultury i Sztuki (Warszawa, ul. Senatorska nr 13-15) pierwsza ogólnopolska spotkanie byłych jeńców Obozu VIIA w Murnau. Głównym celem spotkania będzie omówienie realizacji podjętego jeszcze w obozie w Murnau zobowiązania pomocy w zbudowaniu szkoły w Mielchowie.

Każdy z murnauczycy do brze pamięta, jaką pomocą był i jakie ogromne znaczenie posiadał fakt zorganizowania przez społeczeństwo miasta i powiatu Mielchów pomocy żywnościowej dla obozu w Murnau. Pomogło to nie tylko przetrwać najtrudniejsze lata za drutami, ale jednocześnie wiazało to wszystkich jeńców z krajem.

Spoleczeństwo miasta i powiatu Mielchów przystępuje w czynne społeczne do budowy liceum ogólnokształcącego. W liceum tym będzie się kształciło około 300 synów i córek tych ludzi, którzy, nie patrząc na niebezpieczeństwa, kosztami ogromnymi wyrzucił i poświęcił w najcięższych dniach okupacji i terroru hitlerowskiego go dzielili się wielokrotnie ostatnimi złotówkami i ostatnimi hołkami chleba z nieznanych im jeńcami w dalekim Murnau.

I dlatego, w pięknym marzeniu i pozytywnej wysiłku społeczeństwa mielchowskiego nie może zabraknąć udziału tych, którzy mają tak dużo społeczeństwu mielchowskiemu do zawdziaczenia — udziału murnauczycy.

Komisja organizacyjna spotkania apeluje serdecznie do wszystkich kolegów o przybycie w dniu 31 maja do Warszawy. Na spotkaniu wyłoniony zostanie ogólnopolski komitet pomocy w budowie liceum w Mielchowie, wybrani zostaną delegaci terenowi, omówiono zostaną formy i sposoby oraz zakres pomocy w realizacji tego zamierzenia.

Komisja organizacyjna prosi wszystkich murnauczycy o podanie aktualnych adresów, które należy kierować na adres przewodniczącego komisji organizacyjnej, prof. dr Juliusza Starzyńskiego, Warszawa, Długa 26 — Państwowy Instytut Sztuki oraz o zawiadomienie o zamiarze wzięcia udziału w zjeździe.

Za Komitet
(-) prof. dr. Juliusz Starzyński

Komunikat Komendy MO m. Łodzi

Obywatel, który podał się za Jana Kowalskiego, proszony jest o przybycie do Komendy MO m. Łodzi, ul. Sienkiewicza 26-28, pokój 1c, w godzinach od 8 do 16, ewentualnie o porozumienie się telefonicznie (nr 292-22 wewn. 231) bądź listownie.

Jugosłowiański teatr dramatyczny przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). 7 bm. przybył do Warszawy z Belgradu jugosłowiański teatr dramatyczny.

Wraz z zespołem przybyła do stolicy 3-osobowa grupa dziennikarzy jugosłowiańskich.

ZSRR buduje w Indiach elektrownię ciepłą

DELHI (PAP). Został tu podpisany kontrakt na budowę w Heiweh (stan Madras) z udziałem Związku Radzieckiego elektrowni ciepłej o mocy 250 tys. kilowatów. Przewiduje on przekazanie przez Związek Radziecki projektu elektrowni, dostawy radzieckiego sprzętu oraz materiałów niezbędnych do budowy, wyszkolenie personelu indyjskiego w ZSRR oraz pomoc techniczną w uruchomieniu tego zakładu. Pierwsze obiekty mają być oddane do użytku w roku 1961. Kontrakt został podpisany zgodnie z umową zawartą w listopadzie 1957 roku o udzieleniu Indiom przez Związek Radziecki kredytu w wysokości 500 milionów rubli.

Oświadczenie de Gaulle'a na temat Algierii i rozmów Wschód-Zachód

PARYŻ (PAP). W toku swej trzydniowej podróży po Francji północnej i środkowej prezydent de Gaulle przemawiał w czwartek w Bourges, poruszył on znów sprawę Algierii, a także wspomniał o widokach rozmów między Zachodem a Wschodem. Nie mogę — powiedział m. in. de Gaulle — składać żadnych obietnic ani przewidywać daty, ale według mojej oceny sytuacji zbliża się obecnie dzień, kiedy Algieria zostanie spacyfikowana. Prezydent Francji spowiada się, że w Algierii nastąpi „głębokie przeobrażenie” w ten sposób, aby „wszystkie jej dzieci mogły same decydować o swym losie”.

Nie wyjaśnił on jednak, w jakiej formie ma się to odbyć.

Przechodząc do nadchodzących rozmów ze Związkiem Radzieckim, de Gaulle wymienił trzy możliwości „konfrontacji między dwoma odłamami najstarszych ludów cywilizowanych”: wojna, brak zmian w sytuacji, albo też „porozumienie w sprawie ustalenia pewnego modus vivendi, na którego podstawie można byłoby przywrócić normalne stosunki między obu stronami”.

Jeżeli to się stanie — oświadczył de Gaulle — narody obu stron przekonają się, że wszystkie one mogą przyczynić się wspólnie do postępu cywilizacji.

Co sądzi Szolochow

★ O »Cichym Donie« ★ »Doktorze Żiwago« ★ Pisarzach zachodnich

Znakomity pisarz radziecki — M. Szolochow, przebywa ostatnio na Zachodzie — we Francji i w Anglii. Nie obeszło się naturalnie w obu krajach bez konferencji prasowych i wywiadów. Pytania zadawane przez dziennikarzy zachodnich były bardzo różne — a odpowiedzi pisarza — nie mniej ciekawe i po „szolochowski” dowcipne, cięte i bezkompromisowe.

Dziennikarzy zachodnich interesowała oczywiście sprawa Pasternaka. I usłyszeli:

— W Anglii:
— Pasternak jest mało znany w Związku Radzieckim; zna go niewielka grupa snobów i uważany jest za poetę starych panien.

A dalej:
— Powieść „Doktor Żiwago” jest próbą uogólniającej oceny inteligencji, ale jest to próba oszczerca. Gdyby książka ta została wydana w Rosji — potępiłby ją sami czytelnicy...

— a we Francji, K. S. Karol, przeprowadzając wywiad dla „L'Express” — zapisał następujące słowa Szolochowa:

— Zakaz wydania „Doktora Żiwago” był błędem. Kierownictwo Związku (Pisarzy Radzieckich) straciło panowanie nad sobą. Należało ugodzić w Pasternaka poprzez jego własnych czytelników, gdyż powieść jego

nie ma dużej wartości. Jest to dzieło bezkształtne, nieufornowane, wymagające jeszcze poważnego wkładu pracy i przeróbek przed jej wydaniem.

Jeszcze raz do „sprawy Pasternaka” wrócił M. Szolochow na konferencji prasowej w Londynie, proponując organizowanie spotkań między pisarzami zachodnimi a radzieckimi.

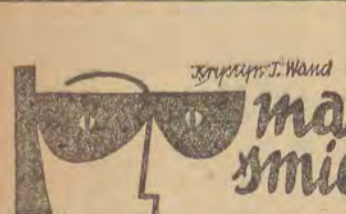
— Moglibyśmy — powiedział pisarz — dyskutować na tych zebraniach nad sprawą Pasternaka i jego ucieczki od rzeczywistości, jak również poruszyć problem pisarzy zachodnich, którzy w pogoni za pieniędzmi uprawiają pisarstwo pornograficzne.

Czy M. Szolochow nie zamierza w przyszłości napisać dalszego ciągu „Cichego Donu”? — zapytał przedstawiciel „L'Express”. Pisarz odparł:

— Nie piszę dla dzieci — niech więc czytelnicy domyślą się sami dalszych losów Grigorija Mielechowa; nie jestem niania, która musz karmić swych podopiecznych łyżką.

Zapytany o filmową wersję „Cichego Donu” — Szolochow powiedział krótko:

— Mogła być gorsza, a jako najlepszy film radziecki wymienił... „Czapajewa”. (kz)



Zajęte i zajęte, szlag może człowieka trafić. Jeżeli nie zdoła się dodzwonić przed piątą. W końcu przecież w słuchawce zabrzęczał męski głos. Tu mówi... — Podał swoje nazwisko, — sprawy Letyńskiego!.. Osłonił usta dłonią, choć nikogo nie było w pobliżu. Przez cały czas nie przestawał się rozglądać na wszystkie strony.

VIII.

Podchodził ostrożnie jakby po gęsto zaminywanym terenie. „Kostropaty” byczy chłop, ale cholera go wie. W takiej sytuacji różnie mógł postąpić. Każdy zresztą, choćby największy pewniak. Jak kogo strach obleci, to myśli tylko o sobie, a cała reszta — mięta.

Właściwie dlaczego nie załatwił go wtedy od razu? I ta głupia mina. Jeżeli rzeczywiście nawet jakiś kociak, to cóż z tego? Nietrudno wszystko tak urządzić, żeby nikt niczego nie widział. Po co kazał przychodzić po raz drugi? Wszystko to podjeżdżało podejrzany zapachem.

Rzucił na wszystkie strony nieufno spojrzenia, gotów w każdej chwili do ucieczki. Ooo... ten przy bramie? A po drugiej stronie znowu jakiś. Niby to udają zwykłych przechodniów, ale... Przystanął przesyłony szczeniakiem gazowego kiosku. Ech, tylko ślepy by nie dojrzał, że coś nie tak. Łaża tam i z powrotem. Ożeg tu właściwie szukają? Akurat tu!

Smierdzi! — Zaciął zęby, aby powstrzymać nagły atak ich szczeniaka. Nie miał już najmniejszych wątpliwości: dał znać milicji, i teraz... Długi krok, wciąż za barierą kiosku. Ucieka! Pieniądze, marynarka, wszystko w jednej chwili straciło znaczenie. Aby tylko ująć z ich rak. Za późno! Już zauważyli... Biegna. Są coraz bliżej. Nie miał żadnych szans. Wypasione byki, a on ledwo na nogach... Tuż przy chodniku wall z grzeszotem olbrzymia ciężarówka... Jesliby zdążył przed nią... To właśnie ta jedna na tysiąc. Rozpaczyłw sumie przysnął na jeździe. Tuż przed oczami błysnęła stal potężnego zderzaka. Nie zdążył. Nie może zdążyć. Już... Koniec. Mimo woli przyknał powieki. W twarz wleciało ciepło motocyklu. Ostry zapach spalin. Jeszcze jakiś tam ula-

mek sekundy i na bruku pozostanie tylko mokra plama. Może i lepiej. Byłby wreszcie spokój. Ale instynkt popchnął go do jeszcze jednego wysiłku. Potężny pneumatyk otarł prawie o plac. Znowu jakiś samochody, czerwono żółte pudło tramwaju, potem strumień pojazdów płynących już w przeciwnym kierunku. Przemykał pomiędzy nimi krótkimi skokami. Bagażówka z brezentową budą przyhamowała na krótką chwilę, przepuszczając wyjeżdżający z przeczniczy samochód. W mózgu nagły błysk: to była ta druga szansa!

— Klops... Mężczyzna w prochuwie zsunął na tył głowy kapelus, ocierając grzbietem dłoni spoczone czoło — ale nie było żadnej możliwości...

— Żadnej — potwierdził drugi, z trudem łapiąc oddech — każdy może potwierdzić. Ten skok pod ciężarówkę, to raczej samobójstwo, niż ucieczka. A potem...

— Sek — potarli podbródek — żeby mnie kto zabił, nie rozumiem, w jaki sposób mógł dostać kamfory.

— Ochrzaniał nas jak łyse kobyły — westchnął pierwszy — ale nie było rady.

— Ochrzaniał, bo to po raz pierwszy! Trudno, dzieciaki też chcą żyć. A taki placzek spod ciężarówki nie zarobi na papu.

Bagażówka zwiniała, potem prawie zatrzymała się. Było to już za miastem. Na szosie akurat ani jednego wozu w polu widzenia.

— Ja tam nie widziałem — kierowca nie odwracał głowy — ale czas wysiadł. Nie mam ochoty za kogoś gnąć w kryminale. Władysław zeskoczył i pobrnął na przelaj polem. Odwrócił się kilkakrotnie ku bagażówce, która już ruszyła w dalszą drogę, ale kierowca nie spojrzał ani razu w jego kierunku.

IX.

Sobiesiak dopiero teraz pokazał, na co go stał. Telefon zapytaniem, czy Letyński został wreszcie ujęty, stał się codziennym rytuałem. Białkowski po prostu szalał. Trudno już było wytrzymać. Zaczął męczyć pułkownika o wyznacze-

nie nagrody. — „Sami rozumiecie, że tak bez materialnego bodźca”. — W końcu wyznaczono. Niewiele tego było, ale w każdym razie powinno być skłoniu ludzi do szerszego otwierania oczu. Owszem, starczyło. Zszczęła się istna wódz telefonogramów z terenu: „Ujęty”. Kapitan jeździł, oglądał i kiął na czym świat stoi. Żeby choć najodleglejsze podobieństwo do fotografii. Gdzieś tam. Wystarczyło, żeby ktoś zapomniał wziąć ze sobą dowodu osobistego, albo by zdjęcie w tym dowodzie było zniszczone. W rezultacie nie pozostawało nic innego, jak wysłuchiwać z kamienną twarzą cierpkich słów i jeszcze potem przepierać.

Sobiesiak ubolewał z jawnie złośliwym współczuciem. — Jaka szkoda, że wasi ludzie nie mają dostatecznego przygotowania do służby. Zie, jak nie nie robią, a jak się do czegoś zabrają — jeszcze gorzej. No, cóż nagroda nagroda. Mam nadzieję, że otrzyma ją ktoś z naszej służby bezpieczeństwa.

Białkowski zaciskał zęby. „Wasi ludzie”, „nasza służba” — wtrąba puchła coraz bardziej. Do Warki jechał bez przekonania. Pewnie znowu jakiś Bogu ducha wieniał przechodzień. Ale wystarczyło jednego spojżenia: to był nieszczęsny. Wymyślił, obdarzył, ledwo trzymający się na nogach, jednak niewątpliwie autentyczny Władysław Letyński. Nie zaprzeczal zresztą temu, podając bez najmniejszego sprzeciwu swe personalia. Kapitan porwał słuchawkę telefoniczną — prokuratorze, tym razem naprawdę nasz człowiek. — Potem to samo do pułkownika. Nie mógł sobie odmówić przyjemności zawiadomienia również i Sobiesiaka, choć z tym nie było właściwie żadnego gwałtu. Ale tyle od niego przez ten czas wycierpiał — bardzo mi przykro inspektorze, że nagrodę otrzymają jednak nasi ludzie.

— Czy aby tylko autentyczny? — W pytaniu brzmiało złośliwe niedowierzanie.

— Jak najbardziej. Zeszła sądzić, że ci zechcecie to sprawdzić. Wiozę go bezpośrednio do prokuratora.

— Wiec usiłował popelnić samobójstwo? — zapytał dowódca patrolu, który zatrzymał Letyńskiego. (D. c. n.)

Kto ma łapać złodzieja?

Koniec zmiany. Ludzie gromadzą się przy wyjściu. Nagle — w ostatniej dostawie sekundzie — w portierni rozlega się dzwonek telefonu. Dyrektor naczelny fabryki, Józef Rzetelski, wydaje polecenie grupie rewidentów — przepuścić robotników bez kontroli.

Gdzie jestesmy? W Łódzkiej Zakładach Obuwia. A właściwie — w Łódzkiej Zakładach Przemysłu Skórzanego, pod taką bowiem nazwą z dniem 1 kwietnia powstał w Łodzi kombinat na skutek połączenia się Łódzkiej Zakładów Obuwia z 5 innymi przedsiębiorstwami: Łódzkimi Zakładami Garbarskimi, Łódzkimi Zakładami Wyrobów Rymarskich, Łódzkimi Zakładami Wyrobów Skórzanych i Zakładami Garbarskimi w Tomaszowie i Mochall.

Przepuszczanie bez rewizji —

to brzmi trochę nieprawdopodobnie. Toczy się przecież proces w sądzie w związku z poniesieniem przez wspomnianą fabrykę — przed 2 lata — ok 3 mln. zł strat. Niepoślednią przyczyną tych strat były ponoć kradzieże. Czyżby więc w tym zakładzie w dalszym ciągu panowało tzw. samospokojenie?

CZYBY NIE DOCENIANO ZAGADNIENIA WALKI Z KRADZIEŻAMI?

Bynajmniej. Ale walka z kradzieżami — to również praca wychowawcza wśród załogi. I o to spotkaliśmy się z oryginalnym przejawem tej działalności wychowawczej — 1 do 3 razy w miesiącu dyrektor naczelny fabryki dosłownie w ostatniej chwili wydaje polecenie do konywania rewizji. Trudno niedocenić znaczenia tej formy oddziaływania psychicznego na załogę — uczciwa większość robotników widzi, że im chce się wierzyć i w ich oczach staje się coraz bardziej niepopularne hasło, głoszone przez niektórych: „Śmierć frajerom!”.

CZY REWIZJE SĄ POTRZEBNE?

Ostatecznie, dla nikogo nie jest przyjemne być codziennie rewidowanym. Niewątpliwie jest to upokarzające dla wielu uczciwych ludzi, ale, niestety, konieczne. Nikt przecież nie ma napisane na czole, że kradnie, a ponieważ wśród załogi zdarzają się nieuczciwi — powoduje to nieodwołalność kontroli przy wyjściu z fabryki. I dlatego też sporadyczne wypadki niedokonywania rewizji powodują robotników do myślenia, do wycofania wniosku — że rewizje byłyby w ogóle nie-

potrzebne, gdyby nie złodzieje. A stąd już tylko krok do dalej idącego wniosku — trzeba udaremnić kradzieże, nie pozwolić jednostkom na przywłaszczanie sobie mienia społecznego i na psucie opinii całej załogi.

W pogadankach nadawanych przez radiowęzeł fabryczny — te akcenty właśnie są silnie podkreślane, ogłasza się też pu-blicznie nazwiska tych, którzy zostali ukarani za próbę wyniesienia czegośkolwiek z fabryki. Ale co jeszcze ciekawsze — przyjmuje się tu z powrotem do pracy tych, którzy dawniej zostali zwolnieni z fabryki za kradzież. Ludzie ci są pod szczególną kuratelą — próbuje się wychować ich na uczciwe, wartościowe społecznie jednostki.

RZECZYWISTOŚĆ JEST TWARDA

Tak, ale rzeczywistość jest twarda. I o ile można liczyć na skuteczność pracy wychowawczej w perspektywie lat, to obecnie jeszcze życie wymaga konkretnych kroków o charakterze administracyjno-organizacyjnym.

Dlaczego w Łódzkiej Zakładach Obuwia istniały warunki sprzyjające powstawaniu kradzieży? Przede wszystkim nadzwyczaj „luźne” były normy materiałowe, zatwierdzone, nawiasem mówiąc, przez byłego Centr. Zarz. Przem. Obuwniczego. Powodowało to, że tzw. siatkace w oddziale manipulacji osiągały duże oszczędności skóry przy wycinaniu elementów tzw. wierzchołów. A ponieważ premia za oszczędność była nieproporcjonalnie niska w stosunku do wartości zaoszczędzonej skóry, przeto niektórych „chętka” brała...

Zła była też w fabryce organizacja pracy. Dowolnie stosowano tzw. dodatkowe rozpiszy — ile oddział produkcyjny żądał dodatkowo elementów, tyle ich wycinano. Z tych dodatkowych ilości można było w ramach... „produkcji na konto prywatne” wykonać sporo par obuwia. Dość powiedzieć, że w końcu 1957 roku stwierdzono próbę wywiezienia z fabryki dodatkowych 30 par obuwia.

Sprzyjające warunki dla kradzieży istniały także z powodu braku tzw. reków czyli wózków z półeczkami, na których powinny być przekazywane elementy obuwia z oddziałów przygotowawczych do produkcyjnych. Zamiast reków używano koszy, a to bynajmniej nie ułatwilo mistrzom orientacji, co do ilości posiadanych elementów.

Ukoronowaniem tego wszystkiego była niewłaściwa obsada portierni. Umożliwiała to wyносzenie i wywożenie skradzionych materiałów na zewnątrz.

INNOWACJE PRZECIW KRADZIEŻOM

Od tego czasu wiele się zmieniło. Zaostrożono poważnie normy materiałowe. Tak np. jeśli w I kwartale 1958 r. na parę gdynek damskich planowano 16,64 dm. skór miękkich, to obecnie, w I kwartale 1959 r., przewiduje się tylko 15,27 dm. Normę zużycia skóry na parę

gdynek dziecięcych zmniejszono z 11,66 dm na 10,63 dm, na półbuty damskie „Astra” — z 16,30 dm aż na 12,93 dm, zaś na półbuty wyjściowe — z 33,68 na 30,45 dm.

Koszki zostały zastąpione wózkami. Zlikwidowano praktykę „dodatkowych zapotrzebowań” na skórę, a w portierni zmieniono obsadę. Dla zapewnienia sumiennosci wykonywania obowiązków przez rewidentów wprowadzono ich warunki materialne. Zmniejszono mianowicie liczbę etatów z 4 do 3, a zaoszczędzoną sumę przeznaczono na podwyżkę płacy pozostałych. Warto też nadmienić, że jakoś kontroli podniosła się również dzięki „wypadkom” rewidentów grupy lotnej przemysłu lekkiego.

Ciekawą innowacją w zakładzie jest stworzenie funkcji inspektora kontroli wewnętrznej. Inspektor ten ma za zadanie ciągle analizowanie stanu kontroli wewnętrznej obiegu materiałów i innych środków. W wyniku tej działalności spowodowano bardziej ściśle przestrzeganie prawidłowości obiegu dokumentacji materiałowej, założono ewidencje środków nietrawnych i opakowań zwrotnych, doprowadzono do porządku ewidencje środków trwałych w dziale głównej mechanicznej i księgowości oraz wprowadzono ją w oddziałach (tak więc, za maszyny w swoim oddziale odpowiedzialny jest mistrz!). Urealniono też wreszcie teoretyczną dotąd tylko odpowiedzialność mistrza za niedobory powstałe na powierzonym mu oddziale.

Doświadczenia Łódzkiej Zakładów Obuwia w walce z kradzieżami zostaną obecnie przekazane innym zakładom nowo powstałego kombinatu przemysłu skórzanego. Wydaje się jednak, że słuszne byłoby, aby skorzystały z nich również i inne przedsiębiorstwa z branży skórzanej i nie tylko skórzanej. Tym bardziej, że rezultaty są naprawdę dobre — kradzieże w Łódzkiej Zakładach Obuwia zdarzają się ostatnio bardzo rzadko.

J. GRĘB.

Na naszych Ziemiach Zachodnich



Opole — fragment nowej zabudowy przy Placu Wolności. CAF — fot. Okoński

Rozmowy „Dziennika”

Jakie maszyny z ZSRR otrzymają zakłady włókiennicze

Jak się dowiadujemy, w tej chwili dobiegają końca rozmowy przeprowadzane w Moskwie pomiędzy polskimi przedstawicielami

mi handlu zagranicznego i przemysłu lekkiego oraz handlowcami radzieckimi na temat pilnych dostaw maszyn dla rozwijającego się polskiego przemysłu włókienniczego.

Gościnny koncert Filharmonii Bukareszteńskiej

Przed przeszło dwoma laty, podczas I Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej w Warszawie, wielki sukces odniosła Filharmonia z Bukaresztu. Od tego czasu cieszy się ona w Polsce należnym uznaniem. Zapowiedź ponownego jej przyjazdu orkiestry, łącznie z gościnnym występem w Łodzi, wzbudziła więc ogromne zainteresowanie.

O jakie głównie maszyny chodzi w tych pertraktacjach? — zapytaliśmy wczoraj dyr. nac. Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego, Kuboszkę, którego brać żą jest najbardziej zainteresowanym tym importem.

Przed wszystkim chodzi nam o maszyny przeznaczone, potrzebne dla modernizacji dużych łódzkich zakładów jak „Marchlewskiego” i „1 Maja” na Włocławku. Ponadto w maszyny radzieckie pragniemy zaopatrzyć zakłady żyrdardowskie.

A jeśli chodzi o nowe obiekty, które z nich otrzymają park maszynowy ze Zw. Radzieckiego?

Budując się obecnie zakłady w Zdunskiej Woli, Sieradzu i Siedlcach. Ponadto — zamierzamy uruchomić radzieckie szerokie krośna automatyczne w nowej kłalni Zambrowskich Zakładów Przem. Bawełnianego.

Rozmawiał F. B.

Zaniedbana królowa

Labourzystowski „Delly Herald” zamieścił artykuł, w którym krytykuje księcia Edynburga, małżonka królowej Elżbiety brytyjskiej, za to, iż zbyt często podróżuje, pozostawiając w samotności żonę i rodzinę.

30 kwietnia książe Filip powrócił do Londynu z długiej samotnej podróży dookoła świata. Za kilka tygodni uda on się do Kanady i Afryki Zachodniej. Te trzy podróże zajmą księciu Edynburga około 177 dni. Jeśli dodać do tego jeszcze barżo liczne kilkuniodniowe wyjazdy księcia-małżonka, okazuje się, że jest on gościem w domu rodzinnym.

Zdaniem dziennika, częste wyjazdy księcia Filipa nie mogą być korzystne dla jego dzieci — 10-letniego księcia Karola i 8-letniej księżniczki Anny.

Złowickim tańcem do Walii...

...a tu bawiono się w najlepsze. Z otwartych okien niesły się skoczne dźwięki — kujawiaków, polek, oberiasów... Bez przerw, jeden po drugim spieszyl taniec za tańcem, melodia za melodią. Nie żałował smyczka skrzypki, a i harmonista nie folgowal swym palcom. Oni też w trójkę z perkusistą wiedzli tu prym przed basistą, który tylko od czasu do czasu dawał o sobie znać grzmiałym głosem baseli.

Och dziarska to była kapela. Grała do „upadłego”. Aż księżki pytały, który znużywszy się wędrowką „włazi” w wachlarz obłoków, znów wychylił swą twarz i ciekawie zajrzał w okna domostwa. A tam widziono pannę młodą w wysokiej koronie, lśniącej od srebrnych ozdób i maleńkich kolorowych, szklanych bombeczek. Kapela ucieła teraz marsza, a weselnicy obojętny młodą, zaśpiewali: „NASZA KASJENIA DO ŚLUBU IDZIE...”.

Potem ucieł bęben, tylko same skrzypce zawodziły płacząc: „CHODZIŁA DZIEWCZYNA PO ZIELONYM SADKU, CHODZIŁA, PŁAKAŁA SWOJEGO UPADKU...”.

Nie zdążyły jeszcze dziewczęta zapłakać nad niedolą Kasjnia, gdy lkaącym skrzypkami przewiała harmonia i z pomocą baseli i bębna zrucila pierwsze tony poleczki. Porwali się wszyscy z ław do tańca. Para za parą — naprzód z unsiarem ruszyli drobnym kroczkiem, jakby nabierając rozpędu. Za chwilę bowiem, tupnawszy i huknawszy głośno, pary zakreśliły się w szalonym pędzie. Zawirwały białe koszule, staniki haftowane w purpurowe różę, barwne chustki, zafurcały sute pasiaste spódnice, migwały lśniąca cholewy butów, pasy szerokie, czarne kapelusiki zdobne w bukietki kwiatów...

Jeszcze jedno kółeczko, jeszcze ostatnie przytupnięcie i kapela milknie po ostatnim akordzie. Rozlegają się nieliczne oklaski: bravo, bravo! Poleczke „zawijana” prosimy jednak powtórzyć...

Pod wpływem tych oklasków i rzeczowego głosu ulatuje czar, ginie gdzieś wizja wnętrza łowickiej izby z powalą przybraną koderami i z fantastycznym pajakiem po środku. Pozostaje chłodna sala PDK oraz grupka ludzi siedzących przed sceną, na której łowicki zespół prezentuje swój program przygotowywany na występy w Anglii.

Zapewne nie wszyscy jeszcze wiedzą, iż Łowicki Zespół Pieśni i Tańca będzie w tym roku brał udział w ogólnoswiatowej imprezie — Międzynarodowym Amatorskim Festiwalu Muzycznym, jaki się odbędzie za niecałe dwa miesiące w walijskiej miejscowości Llangollen. To 2-tysięczne miasteczko, położone wśród gór północnej Walii, w dol-



Foto: L. Olejniczak

Teśknota za... pustą butelką czyli wyszło szydło z gastronomii

Dość oryginalną sytuację obserwują fachowcy z dziedziny gastronomii w łódzkich restauracjach I kategorii. Przedsiębiorstwa LZG-Wschód i Zachód nie wykonały planu w r. 1958. Czym się to tłumaczy? Faktem ograniczenia od lipca ub. r. sprzedaży alkoholu.

Argumenty! Proszę: LZG-Wschód, które w skali rocznej (1958) przyniosły zysk 800 tys. złotych, połowę, bo około 400 tys. zł, uzyskały ze sprzedaży... pustych butelek po alkoholu. LZG-Zachód przyniosły zysk 1 mln. 321 tys. zł, w tym 400 tys. zł za... puste butelki!

Uchwała uderzyła rzekomo w rentowność zakładów. Tylko

„Sim” uratował swoją pozycję nieznaną rentownością, a „Halka”, „Tivoli”, „Savoy”, „Casanova” i „Arkadia” przyniosły deficyty (w tej ostatniej ćwierć miliona złotych). Staty styka I kwartału br. nie wykazuje zmiany na lepsze. Z tego prosty wniosek: dopłacamy z budżetu państwowego do lokali I kategorii w Łodzi!

Rzecz zaskakująca i paradoksalna.

Cóż należy wobec tego zrobić? Propozycja ze strony wspomnianych na wstępie fachowców z LZG jest jedna: wprawa dźić z powrotem sprzedaż alkoholu w soboty i niedziele w lokalach I kategorii, bo innych szans uratowania rentowności nie ma.

Nic prostszego, prawda? Pół miliona złotych za puste butelki, to pozycja nie lada. Władze miejskie nie dają się jednak zasugerować pustym szkłem. Sprawozdanie Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego w opinii o wykonaniu planu za rok ubiegły stwierdza, że ubytek obrołów wódką mógł być skompensowany zwiększeniem produkcji własnej.

Ale nikogo w LZG o to głowa nie bolala. Nie rozszerzono i nie polepszone produkcji posiłków zasadniczych, nie usprawniono obsługi konsumentów, nie pomysiano o wprowadzeniu lub rozwinięciu rozrywek kulturalnych, nie wprowadzono specjalnych potraw, klóre w warunkach konkurencji międzyzakładowej widały na szybach w reklamowej szacie pt.: Szef kuchni poleca: (tu następował wizerunek i nazwa potrawy). Słowem: nie przez pół roku nie zrobiono dla przyciągnięcia konsumenta i udowodnienia mu, że nie tylko samą wódką zakład i gość żyja.

Rozumiem stanowisko wielu osób, że w warunkach ogólnopolskiej skłonności do używania i nadużywania alkoholu, ba zowanie na niej jest najlepszą gwarancją dochodowości naszych restauracji. Nie trzeba się wtedy na nic wysilać. Symbolicz na „ćwiartuchna”, królowa pol-

skich stołów restauracyjnych, załatwia wszystkie problemy użytkowości społecznej restauracji i równa w dot ambicjonalne ewentualne wysiłki konkurencyjne. Dlatego fachowcy od gastronomii, zamiast podebatawać nad tania, lecz dobrą porcją flaków, piszą memoriał do władz o zrewidowanie „nierentownego” zakazu.

Dlatego zamiast narad nad kalkulacją ceny i wagi potraw, odbywają się debaty na temat: jak wywalczyć wódkę w sobotę?

Dlatego zamiast dążyć do poprawy obsługi i zapewnienia atrakcji kulturalnej w niedziele, dążą do przywrócenia atrakcyjności picia wódki w tym dniu.

Nie jestem fachowcem — nie znam się na prowadzeniu zakładu gastronomicznego i pewnie dlatego nie mogę zrozumieć, dlaczego właściciel „Poraju” w Zakopanem ma od rana do no-cy gości, czekających na wolne stoliki. Dlatego nie ma droższych dań niż 10 zł i wszystkie smaczne, dlatego nie czeka się tam na kelnera... itd. I gdyby mu nie pozwolono sprzedawać wódki, to chyba nie byłby się zmienilo, bo tam się przychodzi „na jedzenie”, a nie „na picie”.

A u nas do lokalu przychodzi się „na picie”, bo wówczas wszystko jedno, co się je. Najczęściej sędzia słonego i z ościami. A jak rybę faszerywaną — to bułka, a nie ryba. Itd. itp. I nie w tym dziwnego, że w sobotę i w niedzielę nie ma po co iść do restauracji, skoro nie można pić wódki. Dlatego w te dni frekwencja jest mala a koszty utrzymania duże.

Czy w tej sytuacji należy pomyśleć o obniżeniu kategorii tych zakładów lub o ograniczeniu ich działalności w soboty i niedziele? Może tak, a może nie. Może jest inne wyjście... W każdym razie na utrzymanie ich droga łożenia sum z budżetu państwa nikt rozsądny zgodzić się nie może.

Z. TARNOWSKA

Jeszcze jedna wygrana w walce o życie ludzkie

W środę w godzinach wieczornych szpital radomski zapotrzebował z Łódzkiej Stacji Krwiodawstwa krew dla ciężko chorej kobiety Stanisławy Barańskiej. Chodziło o grupę krwi, której nie posiadano w zapasie. Chociaż było już ciemno pilot Lotniczego Pogotowia Sanitarnego, Czesław Wojtecki zdecydował się na wyjazd do Radomska. Start nastąpił o godz. 18.30, a za 40 minut pilot był już na miejscu, gdzie czekała na niego grupa pilotów pogotowia sanitarnego. W ciemnościach pilot wracał do Łodzi.

Nasze Lotnicze Pogotowie Sanitarne ma na swym koncie jeszcze jedną wygraną w walce o życie ludzkie.

(kas)

Z MIASTA

w kilku zdaniach

DZIS W RAMACH „DNI OSWIATY, KSIĄŻKI I PRASY” ODEBADA SIĘ NASTĘPUJĄCE IMPREZY:
— MDK (Mionuski 4a) w czytelni, spotkanie z autorem. Wstęp wolny od klasy V.
— LDK (Traugutta 18) o godzinie 19, prelekcja dla czytelników pt. „Co warto czytać w związku z obchodem 1000-lecia Państwa Polskiego”.

— 2 RWK DLA DOROSŁYCH (Prusa 15) godz. 18, Wiceokrętu Li teracki — „Słowacki”.

— 11 RWK DLA DOROSŁYCH (Rewolucji 1905 r.) godz. 18. Odczyt „Koniec II wojny światowej”, „Układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy”.

— 9 RWK DLA MŁODZIEŻY (Formalskiej 26) godz. 12 „Dzielnictwo utubionych autorów”.

— 14 RWK DLA MŁODZIEŻY (Nowotki 107) godz. 11. Odczyt „Budowa gniazda”.

— 12 RWK DLA MŁODZIEŻY (Janowska 107) godz. 12. Odczyt „Bałki regionu łódzkiego”.

CO NOWEGO W ŚWIECIE, to tytuł odczytu, który wygłosił red. Wiesław Bek w Łódzkim Domu Kultury ul. Traugutta 18, w dniu 8 bm. o godz. 18. Wstęp wolny.

DZIS O GODZ. 18, W DOMU KULTURY - BALUTY (ul. Zgierska 71) red. Tadeusz Papier wygłosi odczyt nt. „Jak powstaje książka i gazeta”. Wstęp wolny.

MIEDZYNARODOWY KLUB FILMOWY ZMS organizuje w dniu dzisiejszym o godz. 17.30 i 19.30 kolejną przeglądną najnowszymi amerykańskimi filmami krótko- i średniometrażowymi.

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO TEATRU IM. STEFANA JARACZA zawiadamia, że przedstawienie sztuki „Uciekła mi przepióreczka” w dniu 9 bm. (sobota) rozpocznie się o godz. 17 (a nie o 16).

ZAPISY CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT do 3-letniej Zasadniczej Szkoły Dzieciarskiej w Łodzi przy ul. Kilńskiego nr 130 przyjmowane będą do dnia 20 czerwca br. Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły.

OPERA ŁÓDZKA zawiadamia, że przedstawienie op. „HALKA” w dniu 10 bm. z przyczyn technicznych nie odbędzie się. Bilety już wykupione ważne będą w dniu 17 bm.

Radio i telewizja

PIĄTEK, 8 MAJA
5.30 Wiadomości. 5.35 Muzyka poranna. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Gimnastyka. 7.00 „Radio-Reklama”. 7.15 Muzyka poranna. 7.30 Dziennik poranny. 7.45 Muzyka poranna. 8.30 Wiadomości. 8.35 Arty i duety operowe. 9.00 (L) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów LRPR p. d. Edwarda Cluckiego — Matyła Leśniska — piosenki. 9.30 Chłopska muzyka symfoniczna. 10.10 „Rozmaitości” czyli magazyn literacki. 11.00 „Śpiewany pieśni i piosenki”. 11.30 Muzyka ludowa Czechosłowacji. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 V. adorocel. 12.04 (L) — Pr. I — „Skrzynka weterynaryjna” w oprac. lekarza weterynaryj Mariana Świątkowskiego. 15.00 Wiadomości. 15.10 „Swojskie melodie” — gra zespołu harmonistów. 15.30 Dla dzieci od 16 pow. pt. „Trójkolorowa karkada”. 16.05 (L) „Przed dzisiejszym koncertem w Filharmonii”. 16.35 „Transmisja z zakończenia VI etapu XII Kolarskiego Wyścigu Pokoju”. 17.05 (L) Serenady i intermezza. 17.20 (L) „Runda z

Walny Zjazd ZHP Akcja letnia Nowa siedziba Apel do zakładów pracy

tematem obrad plenarnego posiedzenia Łódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa

Łódzka Rada Przyjaciół Harcerstwa odbyła wczoraj plenarne posiedzenie, któremu przewodniczył mgr. G. Górowski — wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi. Obrady, w których wzięli udział: sekretarz KL PZPR — T. Wrebiak, gen. bryg. S. Malko i inni członkowie LRPH, poświęcone było omówieniu bieżących spraw Łódzkiej Chorągwi ZHP, a w szczególności tegorocznej akcji letniej młodzieży harcerskiej.

Wrażeniami z walnego zjazdu ZHP — zjazdu, który uchwałił nowy statut oraz nakreślił wytyczne programowe dla organizacji harcerskiej — podzieliła się komendant Chorągwi Łódzkiej ZHP — Władysława Matyszewska. Warto tu zaznaczyć, że w nakreślonym na zjeździe programie działania, programie, który ma poprawić zarówno treść, jak i styl pracy harcerskiej, uwzględniono wiele postulatów zgłoszonych przez delegację łódzkiego harcerstwa, m. in. w sprawie społecznego działania, koedukacyjnego i technicznego wychowania oraz świeżości i internationalizmu. Przyjemna jest również ciekawostka, że w rozmowie łódzkiej delegacji z Wł. Gomułką padły z jego ust m. in. słowa: „W Łodzi powinno być więcej młodzieży harcerskiej, nie może być szkoła, w której nie byłoby drużyny harcerskiej”.

Tegoroczna akcja letnia (referował te sprawy kier. Wydz. Organ. Komendy Chor. Łódzkiej — hrn. J. Niewiadomski), obejmuje ogółem 4 tys. młodzieży harcerskiej z m. Łodzi, Złotokrzęta i innych miejscowości.

Od czerwca w godzinach „szczytu” co 10 minut tramwaj

Tory na ul. Żeromskiego obok Pałacu Sportowego

Jak już donosiliśmy, Łódź otrzymała nowe wozy silnikowe z Chorzowa i w związku z tym zachodzi pytanie, które stawiają nam czytelnicy, jakie korzyści odniesą z tych dostaw użytkownicy tramwajów w naszym mieście.

Zwróciliśmy się więc do naczelnika Wydziału Ruchu w MPK — Inż. Majewskiego z prośbą o kilka informacji i wyjaśnień.

Już niebawem, bo w czerwcu, odczujemy ulgę, zwłaszcza w godzinach szczytowego nasilenia ruchu gdy dyrekcja MPK zwiększy częstotliwość kursowania tramwajów na liniach „2”, „3”, „4”, „7”, „12”, „13”, „16”, „19” i „20”. Tramwaje na trasach tych w tzw. szczytach kursować będą co 10 minut, za miast, jak dotychczas, w odstępie 14 lub 15-minutowych.

A jak wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o uruchomienie tzw. linii okólnej — „0”, o której było tyle mowy przed kilkoma tygodniami?

Linia ta będzie uruchomiona dopiero po wybudowaniu nowej linii tramwajowej na ul. Żeromskiego na odcinku od Świerczewskiego do Wróblewskiego oraz od Placu Niepodległości do Wólczańskiej i Wróblewskiego. Jest to jedyna nowa inwestycja, jeżeli chodzi o tory tramwajowe w Łodzi, umieszczona w planie tegorocznym. Są jeszcze pewne trudności, które powinny być usunięte i pod koniec tego roku otrzymamy tak ważną arterię

do wszystkich zakładów pracy sprawujących opiekę nad szkołami, aby wygospodarowały z funduszy zakładowych, względnie z jakichś innych pozycji, drużynom harcerskim swoich szkół środki finansowe na zakupienie niezbędnego w pracy harcerskiej sprzętu (namioty, rowery itp.).

Pod adresem dyrekcji łódzkich zakładów pracy, związków i instytucji — skierowany został ponadto apel, aby umożliwiły one instruktorom ZHP — wywodzącym się z ich załóg — skorzystanie z tzw. urlopu społecznego w okresie trwania akcji letniej.

W sprawach bieżących radona dla łódzkiego harcerstwa informacje przekazał wiceprez wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi mgr. G. Górowski. Komenda Łódzkiej Chorągwi ZHP — otrzymała wreszcie stałą, własną siedzibę. Będzie to piękny pałacyk przy ul. Gdańskiej 165.

Do innych spraw omawianych na wczorajszym posiedzeniu Łódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa — jeszcze powróćmy.

GUSMAR

Po raz pierwszy od III Zjazdu

Nad czym obradowało kolegium przemysłu bawełnianego

W Zjednoczeniu Przemysłu Bawełnianego w Łodzi odbyło się pierwsze po III Zjeździe posiedzenie kolegium tego przemysłu. Do kolegium, jak wiadomo, wchodzi wszyscy dyrektorzy zakładów branży bawełnianej. Oczekiwano ono było z dużym zainteresowaniem zarówno ze strony zjednoczenia jak i przedsiębiorstw, przede wszystkim dlatego, że była to pierwsza okazja skonfrontowania opinii i ocen obecnej sytuacji w przemyśle, zwłaszcza w dziedzinie wzajemnych stosunków między Zjednoczeniem a fabrykami.

Trzeba podkreślić, że coraz bardziej widoczne jest ze strony zakładów podległych Zjednoczeniu zrozumienie wiązania interesów swego przedsiębiorstwa z ogólnym interesem branży, co w dotychczasowej praktyce fabryk, w sytuacji istnienia centralnych zarządów i szerokiego działania „za fabryki i w ich imieniu” należało przecież do nielicznych wyjątków. Dyrektorowi wystarczyło występować w interesie przedsiębiorstwa, by uzyskać sobie popularność w oczach swej załogi, a tym sukcesem zadowalało się wielu.

Ostatnie kolegium przemysłu bawełnianego jest dobrą zapowiedzią procesu wzrastania poczucia odpowiedzialności wszystkich zakładów za całość sytuacji w przemyśle odnośnie branży. W wielu wypadkach nodażenia i postulaty dyrektorów poszczególnych fabryk pokrywały się z intencją kierownictwa Zjednoczenia, co jest pozytywnym objawem wzajemnych stosunków między fabryką a Zjednoczeniem. Niektórzy np. przedstawiciele fabryk wysuwa-

Komitet Wyposażenia Szkoły Tysiąclecia Czytelników „Dziennika Łódzkiego” Konto nr 7-9-705

Nasz fundusz zasilł się ostatnio sumą 5 dolarów. Przystąpił do nas czytelnik z USA, p. Edward Miller. Ponadto na konto Wyposażenia Szkoły Tysiąclecia wpłacili:

PACJENCI I ODDZIAŁU SZPITALA IM. J. BRUDZINSKIEGO NA CHOJNACH — wdzięczni za pełną poświęcenia pracę dyrektora szpitala, adiunkta dr Stanisława Kuczborskiego oraz dr Stanisława Rykiewicza, z okazji ich imienin zamianili kwiatów — przekazali 326 zł na fundusz Wyposażenia Szkoły Tysiąclecia.

MŁODZIEŻ SZKOŁY PODSTAWOWEJ nr 56 (ul. Wspólna 8) całkowity dochód uzyskany z udanej inscenizacji „Kopciuszka” w wys. 400 zł — również przekazała na nasze konto.

ZAKŁADY MEYNARSKIE KASZARNA W ŁODZI (ul. Rybna 24) wpłaciły 1.128 zł.

KOMITET BLOKOWY nr 188 (Łąkowa 22) 521 zł.
BIURO KONTROLI TARYFOWEJ DOKP — W-wa — Dział Ekspresowy 92 zł.
HOTEL „ORBIS” — GRAND (Piotrkowska 72) 603 zł.

Przypominamy wszystkim naszym czytelnikom i sympatykom, że nr konta komitetu brzmi: KOMITET WYPOSAŻENIA SZKOŁY TYSIĄCLECIA CZYTELNIKÓW „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” PKO nr 7-9-705.

Wpłaty można dokonać również w redakcji „Dziennika Łódzkiego” (ul. Piotrkowska 95, III piętro, sekretariat).

wykonanie zadań rocznych w branży.

Poruszono też ważny problem kooperacji. Na kolegium przedsiębiorstwa zwróciły się o bardziej stałe powiązania fabryk z odnośnymi kooperantami, ciągłe zmiany bowiem w tym zakresie komplikują pracę zakładów.

F. B.

„Lincz aniołów” w „Piwnicy”

Nareszcie doczekaliśmy się. W sobotę 8 bm. nastąpi otwarcie kabaretu młodzieżowego ZMS pn. „Estrada Satyryczno-Poetycka” Piwnicy — 55.

Pierwszy program nosi frańcuzki tytuł „Lincz aniołów”. Teksty napisał: W. H. Andeja, W. Majakowski i rodzianin m. in. Jan Czarny, Ryszard Deroba. Kierownictwo artystyczne Jerzego Waleńczyka. „Estrada” czynna będzie trzy razy w tygodniu w czwartki, soboty i niedziela o godz. 19.30.

Porady dla motocyklistów

Ostatnio informowaliśmy, iż 8 bm. i 9 bm. przedstawiciele węgierskiej fabryki motocykli „Panonia” będzie w Stacji Obsługi Motocykli przy ul. Sienkiewicza 139, udzielał porad w zakresie naprawy i obsługi tych motorów.

Jak nas obecnie informuje Stacja Obsługi Motocyklowej również w dniach 13 i 14 bm. w godzinach od 8 do 15 przedstawiciele firmy produkującej NRD motocykle marki „MZ” studyj będzie poradami posiadaczom tych motorów. (Kr)

„Dzieje Polski w powieści i poezii”



Usiłując uwolnić się od nekających go myśli ruszył do wozu z uwiązany przy nim konni. Z wnętrza karabonu dochodziło chrapanie utrudzone długą i uciążliwą drogą Szymona i Marcina. Oba ciury spały smacznie.



— Przyszli my tu wam pomóc będzie ze wsi wygonić, sprawiedliwość według praw królewskich przywrócić — oznajmił Michałki. — Król nasz, Jan Kazimierz, wojsko chłopskie zwołtwa na wojnę ze Szwedami! Chłopy, komu wola do wojska chłopskiego? Komu wola bić lutrów? Kto z Bogiem, ten z nami! Tym poruszył się, kto śmielszy przeciska się do przodu. Dyrda pierwszy, a jeszcze innym dawał znaki, żeby szli za nim.

Sierżant szwedzki ciał Prokopa szabla w rękę. Chorągiew zachwiała się, lecz bohaterki chłop ujął drzewce drugą ręką i wznosił jeszcze raz szwanda, przywołując nim swolent. Wówczas drugi Szwed zadał mu szablą cios w głowę. Prokop runął. Czarna tkanina okryła go od głowy do pasa.

Uwaga:

Wszystkie książki wzięte pod uwagę w naszym konkursie, nabywać można w Wielkim Kiermaszu Książki, zorganizowanym przez „Dom Książki” na dziedzińcu kamienicy przy ul. Piotrkowskiej nr 5.

ZADANIE 4

Autorem fragmentu powieści tej jest czołowy prozaik łódzki, który napisał już 3 powieści historyczne. W roku 1957 otrzymał on nagrodę literacką miasta Łodzi. Obecnie jest prezesem Łódzkiego Oddziału Związku Literatów Polskich.

Kupon konkursu

Imię i nazwisko autora _____
Tytuł książki _____
Imię i nazwisko uczestnika konkursu _____
Zawód i wiek _____
Adres _____

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 404-44
Pogot. Milicyjne 407
Straż Pożarna 88
Kom. Miejska MO 232-22
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
MOI 359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Wieżkowski 15) nieczynny
TEATR 7.15 (Traugutta 1) nieczynny
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Kryśka Leśniczanka”
TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza 27) g. 19 „Wojna i pokój”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) nieczynny
„ARLEKIN” (Wólczajska nr 5) g. 17 „Samba i Lew”
„PINOKIO” (Kopernika nr 15) g. 17 „Kozalnika”
TEATR MŁODEGO WIDZA (Moniuszki nr 4a) nieczynny
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika nr 8) nieczynny
OPERA - nieczynna
CYRK (Pl. Niepodległości) g. 19.15

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 Koncert Symfoniczny absolutentów PWSM. Orkiestra PFL dyryguje Arkadiusz Baszton; solistka Ewa Pięnkowska

MUZA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) g. 10-16 (wstęp bezpłatny) - wycieczki zamiejscowe
MUZEUM SZTUKI (Wieżkowski 36) czynne g. 9-15
PALMIARNIA - czynna g. 10-18

Co? Gdzie? Kiedy?

ZOO - czynne g. 9-19

WYSTAWY

AMERYKA W FOTOGRAFII (A. Struga 2) czynna g. 17-21
KINA (W nawiasach podajemy kategorie kin)

ADRIA (II - Studyjne - Piotrkowska 150) „Opowieści Hoffmana” prod. angielskiej, doz. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15
BALTYK (premierowe - Narutowicza 20) „Tahiti” prod. franc. doz. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
DWORCOWE (II - Dw. Kaliski) „Hala targowa w Londynie”, „Kapitan Edek” g. 10, 11.10, 12.20, 13.30, 14.40, 15.50, 17, 18.10, 19.20, 20.30
DKM (Nawrot 27) „Minuta zwierzeń” doz. od lat 18, g. 17, 19.15
GDYNIA (II - Tuwima 2) „Orzeł” prod. polskiej, doz. od lat 14, g. 10, 12, 14. Program dla najmłodszych: „Czarodziejka bezczka”, „ZOO”, „O piaszku, który nie chciał śpiewać”, „Sen”, „Przygody marynarza” g. 16, 17, „Do bramki” doz. od lat 7, prod. NRF g. 18, 20.15
G. K. O. (Tuwima nr 34) „Legenda o miłości” - prod. czeskiej, doz. od lat 18, g. 17, 19.15
ŁĄCZNOŚĆ (III - Józefów 43) „Przygody Arse na Lupina” prod. franc. doz. od lat 16, g. 19
MŁODA GWARDIA (II - Zielona 2) „Natalia” produkcji franc. doz. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (I - Pabianicka 173) „Bohaterka dnia”, prod. włoskiej, doz. od lat 18, g. 16, 18, 20
TATRY - remont

WISLA (premierowe - Tuwima nr 1) „Melduję postuszenie” prod. czeskiej, doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22
WŁOKNIARZ (premierowe - Próchnika nr 16) „Ania i Mania” prod. austriackiej doz. od lat 7 g. 10, 12, 14, 16.15, 18.30, 20.45
WOLNOŚĆ (premierowe - Przybyszewskiego 16) „Zona piekarska” prod. franc. doz. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, 22
Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wista”, „Włokniarz”, „Wolność” - w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12-15

Dyżury aptek

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8, Jeracza 32
AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Polożnictwo: Babuty - Szpital im. dr. Jordana, ul. Przyrodnicza 7; Śródmieście, Widzew, Staromiejska - Szpital im. dr. Wolf, ul. Egiełwicka 34-36; Chojny, Ruda - Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15; Polesie - Szpital im. dr. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5.
Chirurgia: I Klin. Chirurgiczna, ul. Wigury 19
Interna: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Milionowa 14.
Laryngologia: Szp. im. N. Barłokiego, ul. Kopcińskiego 22
Okulistyka: Szpital im. N. Barłokiego, ul. Kopcińskiego 22

PORTIERA-gospodarza placowego w wieku do 50 lat zatrudni od zaraz Centralna Wytwórnia Olejków Eteryicznych w Łodzi, ulica Wólczajska 4a. Warunki do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje sekcja planowania. 3318-K

GŁÓWNEGO księgowego i zastępcę głównego księgowego - zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia Łódź, ul. Wólczajska 10. 3329-K

REFERENTA zaopatrzenia ze znajomością branży elektrycznej i sanitarnej, referenta administracyjno-gospodarczego ze znajomością zagadnień B.H.P., ekonomistę ze znajomością kosztów w budownictwie oraz ceramika do układania glazury zatrudni natychmiast Brygada Remontowo-Budowlana, Wydział Zdrowia Prez. RN m. Łodzi. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia kierować Łódź, Al. Parkowa 8, pokój 254. 3338-K

TOKARZY metalowych na tokarnie pociągowe i rewolwerowe oraz robotników do odlewni i transportu wewnętrznego zatrudni Łódzkie Zakłady Maszyn Włókienniczych w Łodzi, ul. Niciarniana 41-45. Warunki do omówienia. 3256-K

PLANISTA, st. ref. kontroli wewnętrznej, zaopatrzeniowiec materiałowy, ref. przetwórstwa, majstrów przetwórstwa o. w. laborant (ka) do przetwórci owoc. warz. i inni pracownicy do działu obrotu towarowego, oraz kierowcy samochodowi do Spółdzielni Ogrodniczej w Skierniewicach, ul. Rynek 6 potrzebni.

OGŁOSZENIA DROBNE

MOTOCYKL „BMW” 750 z koszem sprzedam. Tel. 484-39 8299 g
DACHÓWCZARKE, spisz czanek, pustozanek - sprzedam. Kolumna-Przygoń k. Łodzi, Binkiewicz
KROSNÓ ręczne na kapy na chłodzie, maszyna 400 wzdorów 80 basów nowy sprzedam. Łódź, Kilińskiego 225, m. 6
SAMOCHÓD „Wartburg” z garażem i „Citroen” BL 11 sprzedam. Piotrkowska 164, m. 4 8533 g
DZIEWIARSKA maszynę Rapidex-Uniwersal oraz płytki metalowe do tańki maszyni tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Ogł. Komis. Piotrkowska 153, ewent. informacja telefonicznie 214-40 od godz. 19 8772 g
KOMPLETNE urządzenie do wód gazowych oraz 3.000 butelek sprzedam bardzo tanio. Wiadomość Łódź, Kilińskiego 243, L. Li-sowski 8419 g
SAMOCHÓD osobowy „Chevrolet - Fleetmaster” - bliźnię sprzedam. Skierniewice, ul. Kilińskiego 21, m. 3, tel. 11-61, cały dzień 8532 g
MOTOCYKL „BSA” 500 ccm, sprzedam, stan dobry. Józef Rosik, Zdun-ska Wola, Torowa 8

NIERUCHOMOŚCI

PLAC ogrodzony powyżej 1.500 m kw. z szopa-mi, nadający się na zbior-nicę w potulimowej części miasta od ul. Tuwima do Kołobrodzkiej kupi-my lub wydzierżawimy. Wiadomość Zachodnia 44, tel. 318-14 lub 298-87
DOMEK z ogrodem dwa pokoje z kuchnią wolne do sprzedania. Łódź 12, ul. Uroczysko 8
PLAC 5.000 m kw. w Gromnikach przy stacji kolejowej sprzedam. Tel. 297-55 8495 g
DZIAŁKĘ 7.000 m kw. ogrodniczą-rolną w Łodzi na Zabłociu sprzedam. Tel. 223-95. Wiadomość Orla 5-6 8460 g
SAD 3 ha oddam w dzierżawę ewent. 120 dzizew czereśni. Oferty pi-semne „8476” Biuro Ogło-szeń, Piotrkowska 96
HEKTAR lasu (staro-drzew) w Rodzysinie k. Poddębic przy szosie (si-la, światło) sprzedam. - Oferty pisemne „8498” - Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 8498 g
DOMEK jednorodzinny lub pół-gwrodnianego w okolicy Julianowa, Mary-sina III, Radiostacji kupi-e. Oferty pisemne „8297” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 8297 g
6 HA ziemi omejk k. Pło-cka, młocarnie „Lantz” sprzedam. Wiadomość Gdynia, Warszawska 74, m. 11, Osiecki 3394 k

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „Jawa” 250 fabrycznie nowy sprzedam lub zamienię na mo-tocykl „12” z koszem lub „M-72”. Tel. 251-12
SAMOCHÓD amerykań-ski 6-osobowy w dobrym stanie sprzedam. Sosno-wa 4, tel. 415-32 8433 g
BIURKO ozczek kauski-ski sprzedam. Żeligow-skiego 58-2, tel. 318-66
RADIO zagraniczne 5-z-akresowe (3 pasma krótk-ich rozciągnięte) i no-woczesny adapter meblo-wy z 50 płytami zamieni-ę na telewizor. Łódź, ul. Świerczewskiego 12, m. 8 od godz. 16. 8463 g
SAMOCHÓD „Hanomag” nowe ogumienie, części zamienne sprzedam (17.000 zł) Łódź, ul. Stoka 12, m. 10 od godz. 16
WOZEK inwalidzi w do-brym stanie sprzedam. Piotrkowska 114, m. 13 od godz. 4 do 7, tel. 220-53
WOZ (szywny), powóz, karetę sprzedam, ul. Ma-ryńska 56, tel. 519-80
MOTOROWER typu „Sim-son” nowy nieużywany sprzedam. Łódź, ul. Kre-sowa 3, m. 2. Ogł. adac można o każdej porze
SAMOCHÓD DKW blasa-ny, stan dobry, sprzedam. Zielona 17, m. 20
6 DĘBOWYCH krzesła krytych skóra, używane, stan dobry sprzedam. - Dzwonić 263-47 do godzi-ny 12 8499 g
MASZYNĘ do lodów z konserwatorem okazjnie sprzedam. Wejżanowski, Łódź, Targowa 23
SAMOCHÓD „Opel” ku- generalnym remoncie - sprzedam. Łódź, ul. Pu-socińskiego 23, Retkinea 8429 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WYKWALIFIKOWANYCH słu-szarzy i mura-ry oraz pracownika umysłowego przyjmie „Spolem” Zakł. Prod. i Ust. Techn. w Łodzi, ul. Ogrodowa 74. Zgłoszenia przyjmuje dział ogólny w godz. od 8 do 15. 3380-K
ELEKTROMONTÉRÓW wykwalifikowanych, pomocników elektromontérów wykwalifiko-wanych i nie wykwalifikowanych oraz słu-szarzy po szkole zawodowej zatrudni natych-miast na miejscu i w terenie Przedsiębior-stwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż” w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 21. Zgłosze-nia przyjmuje dział zatrudnienia pokój 24. 3356-K
12 MURARZY przy robotach elewacyjnych (tynki szlachetne) zatrudni natychmiast War-szawskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 1 Łódź, ul. Źródłowa nr 52. 3349-K
SPAWACZY elektrycznych, konstrukcyjnych i rurociągowych oraz monterów kotłowych i rurociągowych - przyjmie natychmiast Ener-gomontaż - Północ - Kierownictwo Budo-wy Elektrycznej II ul. Wrbłowskiego 26. Przyj. g. w godz. od 10 do 12, 3405-K



...masz szansę zdobycia głównej wygranej w nowej Krajowej Loterii Pieniężnej! W I klasie 150.000 zł, w II klasie - 400.000 zł! Kolektory sprzedają od razu losy do obydwu klas.

A zatem nie zwlekaj z kupnem LOSÓW!

ZAPISY

Technikum Gospodarki Komunalnej w Łodzi, ul. Wólczajska 55
młodzieżowe dla pracujących i zaochne kształci na techników instalacji wewnętrznej, ze-wnętrznej i na techników eksploataatorów. Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły codzien-nie od godz. 10 do 14. 3401-K

LEKARSKIE

Dr BIBERGAL specjali-sta chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 134 8352
Dr KUDREWICZ specja-lista chorób wenerycznych, skórnych 8-9, 10, 14-16, ulica 2 Lipca 4
Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych i skórnych 8-9, 16-19 ul. Piotrkowska 14 8135 G
KORONKA Henryka le-karz ginekolog i położ-nik przyjmuje środy, so-boty 17-19, Zielona 16

ROZNE

PARKIET dębowy sprze-dajemy, wykonujemy z powierzonego materiału. Aleksandrowska 13 (dom Egiełwicka 96) Graber-czyk 7682 g
NIKLOWANIE mosiądzo-wanie solidnie terminowo wykonuje Adamczewski, Zakątna 13, lewe wejście z podwórza. 8430 g
KILKA ton koksu zamie-nię na węgiel, tel. 378-78
Prof. dr WRÓBLEWSKI-M. doc. dr Bromowicz-owa, dr Kozłowiec, dr Szymański, dr Górczy-kowicz oraz personelowi pielęgnarskiemu III Kili-ńskiego Chirurgicznej Wojskowej Akademii Medyc-nej za wyłączenie męza mojego Jana Mikolajczy-ka, zam. Okup Wielki pcw, Łask, serdecznie po-dziękowanie składa żona 8430 g

NAUKA

KURSY samochodowe z wodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP. Zapi-sy Tuwima 15 w godz. 8-20, tel. 858-60. Rozpocz-e kursu amatorskiego przyspieszonego w dniu 2.V. 59 r. 2296 k
AUTOMOBILKlub przy-muje zapisy na kursy amatorskie i zawodowe. Rozpoczęcie kursu kat. III i II dn. 15.V. zapisy Al. Kościuszki 61, godz. 8-16, tel. 212-39
MAGISTER chemii udzie-la indywidualnie korepek-ty z chemii i matemati-ki, przygotowuje do egzaminu na studia. Zgło-szenia w godz. 17-18, Ze-romskiego 94a-9

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE

w Łodzi
zawiadamia swych odbiorców i do-stawców, że od dnia 11 maja 1959 roku wszelkich obrotów bankowych z naszym zakładem dokonywać należy przez III ODDZIAŁ MIĘSKI NBP, w Łodzi, konto 907-6-500.

KALENDARZYK KOBIETY PZWL zł. 12.-

Kalendarzyk małżeński wskazujący dni płodności. Do nabycia we wszystkich księgarniach „Domu Książki” i u kolporterów zakładowych.
KSIĘGARNIA MEDYCZNA w Łodzi, ul. Piotrkowska 102a
wysyła KALENDARZYK za zaliczeniem pocztowym, po otrzymaniu pisemnego zamówienia. 3300-K

PRZETARG

Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego nr 1 w Łodzi, ul. Orła 4

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż następujących samochodów:
1) sam. furgon marki Skoda, typ 1101, nośn. 0,5 t., cena wywoławcza 14.438 zł,
2) sam. furgon marki Skoda, typ 1200, nośn. 0,5 t., cena wywoławcza 10.313 zł,
3) sam. furgon marki Skoda, typ 1200, nośn. 0,5 t., cena wywoławcza 14.438 zł,
4) sam. furgon marki Skoda, typ 1200, nośn. 0,5 t., cena wywoławcza 12.375 zł,
5) sam. cięż. marki Chevrolet Can. typ C-15, nośn. 0,75 t., cena wywoławcza 10.313 zł,
6) sam. cięż. marki Chevrolet Can. typ C-30, nośn. 2 t., cena wywoławcza 12.375 zł,
7) sam. cięż. marki Ford typ 2G8T, nośn. 2 t., cena wywoławcza 10.313 zł.
Przetarg odbędzie się dnia 27 maja 1959 r. o godz. 10. w Przedsiębiorstwie Transporto-wym Handlu Wewnętrznego nr 1 w Łodzi, przy ul. Orlej 4.
Wyżej wymienione pojazdy są do obejrzenia w Łodzi, ul. Sienkiewicza 105 codziennie od dnia ogłoszenia w godzinach od 9 do 12.
Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, które należy wpłacić do N.B.P. VII O. M. w Łodzi konto 922-6-52 do dnia 26 maja 1959 r.
Do przetargu ograniczonego mogą stawiać przedsiębiorstwa oraz spółdzielnie i osoby fizyczne, które przedstawiają dokumenty, wymagane zarządzeniem ministra komunikacji nr 353 z dnia 8 maja 1957 r. § 9 punkt 2 ogł. s-onego w Monitorze Polskim nr 56 z dn. 20. VII. 1958 r. 3397-K

STARE, ZUŻYTE PILNIKI OKRĄGLE

Ø 10 i 12 mm długości 10-12 cali
ZAKUPI W KAŻDEJ ILOŚCI
Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „Elektrometal” Łódź, ul. Tuwima 6.
Zgłoszenia pisemne prosimy kierować pod wyżej wymienionym adresem, a telefoniczne na tel. 256-77. 3361-K

XII WYŚCIG POKOJU BERLIN·PRAHA·WARSZAWA

Nasz specjalny wysłannik donosi z Karlovych Varów:

Polacy odrabiają cenne minuty i walczą jak równi z równymi z czołówką wyścigu

Venturelli utrzymał żółtą koszulkę NRD obejmuje prowadzenie

(Dokończenie ze str. 1)

Obserwujemy z niepokojem Gaźdę, bo wspinaczka nie jest jego mocną stroną. Na każdym wzniesieniu jest ostatni, ale wiedząc, jaką ma spełnić rolę, z nadludzkim wysiłkiem odrabia stratę na płaskim terenie. Powtarzało się to czterokrotnie i za każdym razem po morderczym pościgu Gaźda dołączał do czołówki. Ambicja zaiste godna najwyższej pochwały.

Po drobnych przetasowaniach, które nastąpiły na granicy niemiecko-czechosłowackiej, wy-

ścig prowadziła czołowa grupa licząca 25 kolarzy, w której jechało trzech Polaków: Fornalczyk, Czarniecki i Gaźda. Do mety w Karlovych Varach było jeszcze tylko 35 km. W międzyczasie pierwszy lotny finisz w Zwickau wygrał Anglik Bradley, najszybszy na drugim lotnym finiszu był jego rodak Haskel, który wygrał również premię górską w Johannesgeorgenstadt.

Teraz droga wiedzie w dół. Trzeba mieć silne nerwy i dużo odwagi, żeby z taką szybkością, dochodzącą do 70 km,

minąć po ostrych serpentynach. Skręt w prawo, to znów skręt w lewo! Mowy nie ma o tym, żeby teraz ktoś mógł dojść do uciekinierów. Wśród nich kryje się przyszły zwycięzca.

Staramy się wyprzedzić kolarzy, żeby w odpowiednim czasie zameldować się na stadionie. Kierowcy samochodów dodają gazu. Nie jest tu łatwo wyminąć wyścig, bo szosa jest zbyt wąska. Wreszcie udaje się nam przebić do przodu... pełnym gazem do Karlovych Varów.

Po przyjeździe na stadion dostajemy gęśj skóry. Nie z zimna, o nie! Po prostu przeraził nas meldunek nadany przez radio, że Gaźda odpadł od czołówki. Masz ci los! Czyżby cały wysiłek tego ambitnego



Gaźda — kolarz nr 1 zespołu polskiego.

Ten sam czas otrzymuje siódmy na mecie Fornalczyk i 17 Czarniecki. Natomiast Gaźda chociaż także znalazł się w tej grupie, otrzymał jedną minutę karną za korzystanie z pomocy samochodu, o miała stwierdzić komisja sędziowska. Wskutek tego Gaźda został sklasyfikowany na 32 miejscu.

Minuta urwana Gaździe zdecydowała, że drużyna polska została sklasyfikowana jako czwarta. Gdyby nie to, mieliśmy czas przynajmniej zwycięskiej drużynie NRD oraz ZSRR i Belgii. Ale trudno, stało się. Nie możemy kwestionować orzeczenia sędziów.

Pierwszy etap na ziemi czechosłowackiej okazał się więc szczęśliwy dla naszych kolarzy. Chociaż nie wyprzedzili oni w klasyfikacji drużynowej CSR i nadal pozostają na 10 miejscu, to jednak odrobili wiele cennych minut nad wyprzedzającymi ich rywalami.

Dzisiaj rozegrany będzie szósty etap wyścigu wiodący z Karlovych Varów do Pragi. Długość tego etapu wynosi 175 km. Oby był również pomyślny dla naszej „szóstki”.

J. Nieciecki

Trenerzy ZSRR i Włoch mówią:

Trener Szelesniew (ZSRR): „Krasky osłabiły wyraźnie wartość naszego zespołu. Poważne wypadki mieli — Kolumbiel, Kapitonow, chorował Bielbin. Na najbliższych dwóch etapach będziemy więc wyłączeni z walki o czołowe miejsca. Potem postaramy się jednak znów odgrywać pierwszoplanową rolę”.

Trener Proietti (Włochy): „Konkurencja jest bardzo silna i nie sądzę, aby moim chłopcom udało się utrzymać dłuższy czas pozycje liderów. Nie oznacza to oczywiście, że składamy broń. Naszą ambicją jest zwycięstwo na mecie w Warszawie”.



Leader wyścigu R. Venturelli na mecie

LOTNE FINISZE	
I Zwickau — 1. Bradley, 2. Melchior, 3. Czernepowicz.	
II Schwarzenberg — 1. Haskel, 2. Melchior, 3. Dumitrescu.	
PREMIE GÓRSKIE	
I premia — 1. Haskel, 2. Dumitrescu, 3. Schober.	
II premia — 1. Haskel, 2. Schober, 3. Dumitrescu.	
* * *	
Srednia szybkość 36,05 km na godzinę.	
Z konkurencji wycofał się zawodnik francuski Marion.	
Tak więc obecnie w wyścigu jedzie 104 kolarzy.	

zawodnika poszedł na marne, a drużyna straciła cenne minuty? Nie pozostawało nam nic innego jak tylko czekać na kolarzy. Minuty wloką się niemiłosiernie. Ale oto na stadion wpada jakiś zapóźniony wóz. To nasi! Może coś wiedzą o Gaździe? — Panowie, co z Gaźdą? — pytamy. — Spokojna głowa — pada odpowiedź. — Gaźda kręci w czołówce. Nie odpadł.

Uff... kamień spadł nam z serca. Teraz już spokojnie czekamy na przyjazd kolarzy. Wreszcie pojawiają się kolorowe koszulki. Na przedzie Kapitonow, za nim Wloch Trape i Adler (NRD). Rozpoczynają finisz. Jeszcze na ostatnim wirażu Kapitonow był pierwszy, ale wysiłek włożony w prowadzenie zbytnio go wyczerpał. Atakuje go Wloch, a za nim czai się Adler. Wpadają na prośbę. Okazało się, że największy zapas sił miał kolarz niemiecki i jako pierwszy przejeżdża linię mety. Kapitonow nie zdołał również odeprzeć ataku Wlocha kończąc etap jako trzeci. Czas zwycięzcy 3:48:54.

Wyrównany zespół tworzą żużlowcy Unii z Tarnowa

Kolejnym przeciwnikiem żużlowców łódzkiego Tramwajarza w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi będzie zespół Unii z Tarnowa. Spotkanie to rozegrane zostanie w nadchodzącą sobotę, 9 bm, na Placu 9 Maja, o godzinie 17.

Tomeczyszyn, Czurylo, Pytko, Bogdanowicz, Kamiński, Czepieła i Wiecek, wchodząc w skład drużyny Unii, tworzą wyrównany zespół. Jest on groźny, zwłaszcza na własnym terenie. KS Tramwajarz musi się więc z nim poważnie liczyć, chociaż w tym spotkaniu uchodzi za faworyta.

Na meczu publiczność będzie systematycznie informowana przez głosniki o przebiegu i zakończeniu sobotniego etapu Wyścigu Pokoju. Przeprowadzą biletów, jak zwykle w punktach ustalonych (Piotrkowska 77, w MPK oraz w sekretariacie KS Tramwajarz, ul. Tramwajowa 6).

Wyprawa kolarzy-turystów po mistrzowskie „motyle”

Komisja Turystyki Kolarskiej ŁOZKO, mając na uwadze najlepszą propagandę sportu kolarskiego organizuje wiosenne mistrzostwa turystyki kolarskiej. Tak pomyślana impreza będzie stała, a więc rozrywaną na wiosnę każdego roku.

Termin mistrzostw wyznaczono na niedzielę 10 maja br. Odbędzie się ona na terenie lasów Dutowskich. Start nastąpi w Łodzi z Placu Komuny Paryskiej o godz. 8. Na starcie o godzinie 7 będą przyjmowane zapisy. Z miejsca startu uczestnicy wyruszą na teren, w którym są ukryte symbole mistrzostw nazwane „motylami” (złoty, srebrny, brązowy). Symbole te przechodzą na własność zdobywców. Wszyscy uczestnicy imprezy otrzymują po 25 punktów na Oznake Turystyki Kolarskiej. W imprezie mogą brać udział posiadacze rowerów oboga plec. zreszczeni i niezależni, młodzież i starsi. Wpisowe wynosi tylko 5 zł.

„Przemębluję” drużynę na mecz z Polską — oświadczył trener Herberger

Piłkarska reprezentacja NRF, najbliższy przeciwnik Polaków, doznała w Glasgow porażki w spotkaniu ze Szkocją. Wynik 3:2 dla Szkotów ustalony został w pierwszej części spotkania. Mecz odbył się przy świetle elektrycznym w obecności 140 tys. widzów.

W reprezentacji NRF wystąpiły stare „repy”, a trener Herberger oświadczył po meczu, iż jest mocno niezadowolony z ich gry. Zapowiedział on przy tym, iż w najbliższym czasie całkowicie „przemębli” drużynę. Sład wniosek, iż w Hamburgu, przeciwko Polsce wystąpią tylko nieliczni uczestnicy meczu w Glasgow.

Ważówki

Do piątego etapu Polacy wyruszyli w bojowych nastrojach. Jako pierwsi wyszli z hotelu na start honorowy i w czołówce byli na mecie w Karlovych Varach.

W Karl Marx-Stadt odpocząnek mieli tylko kolarze. Dla osób towarzyszących wyścigowi był to ciężki dzień. Od rana wszystkie linie telefoniczne i dalekopisowe były zajęte. Do wszystkich niemal państw europejskich nadawane były podsumowania i refleksje po 4 etapach tego interesującego wyścigu. Po potudniu, na stadionie miejskim odbył się mecz piłkarski dzielnicy reprezentacji Europy 6:1 (3:1) a wielu zawodników obydwoj drużyn przypłaciło swój występ na boisku bolesnymi kontuzjami.

Po przekroczeniu granicy niemiecko-czechosłowackiej można było przekonać się o różnicy temperamentów narodowych. Choć na boisku CSR było o polowie mniej widzów niż w NRD — okrzyków dopingów było dwa razy tyle. Czechosłowacy powitali wyścig w sposób godny podziwu. Cała trasa od granicy do Karlovych Varów obwieśniona była kolorowymi, mieniącymi się w słońcu girlandami.

Do ostatniej chwili nie wiadomo było czy do V etapu wystartuje Głowaty. Na 2 godz. przed startem honorowym prezes PZKO — Golebowski nie potrafił jeszcze na ten temat udzielić odpowiedzi. Lekarz pozwolił jednak jechać dale Głowatemu. Na początku etapu nasz ambitny zawodnik spisywał się b. dobrze. Próbował on nawet razem z Schurem i Fornalczykiem gonić przed Zwickau grupę pościgową. Na polowie etapu jednak osłabił i został w tyle.

Stanowczo Vandervecken nie jest uosobieniem męskiej urody. Zwłaszcza, gdy się usmiecha lub złości. A w Karlovych Varach złościł się niemiłosiernie. Podobno na ulicach zdrójwiska policja porządkowa nie umiała dać sobie rady z tłumem, który zatrasował część jezdni i zakneblował atak Belgów.

Jest to bardzo prawdopodobne, ale też i łatwe do usprawiedliwienia. Na tym kuponie wypiszcie nazwisko swojego kandydata (można też wypełnić kilka kuponów, bo ilość odpowiedzi nie jest ograniczona) i przylećcie do naszej redakcji ul. Piotrkowska 96. Termin nadsyłania odpowiedzi do dnia 13 maja br. Wśród uczestników konkursu, którzy nadesłali trafne odpowiedzi, rozlosowane zostaną cenne nagrody. Nagród jest 11: radioaparat „Sonatina”, trzy wieczne pióra, cztery tekturki skórzane, aktówka, komplet męski do golienia oraz komplet damski do manicure.

Karłowe Vary w komplecie stawiały się na trasie przejazdu kolarzy i w ten sposób przypominały te odległe czasy gdy szal entuzjazmu wywoływały bożyszcza CSR Vesely, Ružicka, Kubr. Zamilowanie do wyścigu na nowo odżyło w CSR.

Lekcje języka polskiego otrzymał mieszkaniec Karlovych Varów dzięki zadziwiającej pomocy technicznej obsługi stacji radiowych na stadionie. Oto wycieczki oni sprawozdawały rozmawiając z sędziem w Warszawie do mikrofonów miejscowego radiowozu i z megafonami ulicznych rozległy się polskie słowa.

Starają się miasta etapowej Karłowe Vary też wystąpiły z nie byle jaką pompą. To z natury prześliczne miasto toniło w powo dzi różnorodnych dekoracji. Jeszcze bardziej malowniczy był małeiki Nejedek, położony niedaleko granicy NRD.

Każdy ma szansę wygrania cennej nagrody w konkursie kolarskim „Dziennika Łódzkiego” i „Toto-Lotka”

Coraz bliżej Łodzi są kolarze. Kto wpadnie pierwszy na mecie na stadionie LKS? Ba, żeby to można było wiedzieć. Ale zastanów się warte to, a gdy już wypicie kandydata, który zdaniem waszym powinien zwyciężyć, kupcie „Rewiew Kolarską”, w której znajdują się kupony uprawniające do wzięcia udziału w konkursie „Dziennika Łódzkiego” i Totalizatora Sportowego.

Na tym kuponie wypiszcie nazwisko swojego kandydata (można też wypełnić kilka kuponów, bo ilość odpowiedzi nie jest ograniczona) i przylećcie do naszej redakcji ul. Piotrkowska 96. Termin nadsyłania odpowiedzi do dnia 13 maja br. Wśród uczestników konkursu, którzy nadesłali trafne odpowiedzi, rozlosowane zostaną cenne nagrody. Nagród jest 11: radioaparat „Sonatina”, trzy wieczne pióra, cztery tekturki skórzane, aktówka, komplet męski do golienia oraz komplet damski do manicure.

Gasną gwiazdy...

Oto co znaczy pech. Zorzi, kandydat na lidera, najgroźniejszy przez pierwsze dni rywal wszystkich zawodników na 26 miejscu! Co się dzieje! Wielkie nieba, gdzie to Mario Bampi. Pupil Proietiego i jego skrzyty faworyt. Dopiero 20. Obaj za Gaźdą, tym samym Gaźdą, o którym z niedowierzaniem mówiło się, iż co najmniej zajmie miejsce w drugiej dziesiątce. A proszę spojrzeć co się dzieje z klasyfikacją indywidualną. Kruszą się niedawno tak jeszcze silnie obmurowane fortece sław

tego wyścigu. Niedawny lider Eekstein po czwartym etapie jeszcze szósty wczoraj spadł na 18 miejsce. Tuż, tuż za Gaźdą. Wostriakow też obsunął się z 17 na 24 miejsce. Gasną gwiazdy pierwszej wielkości początkowej fazy wyścigu. Na arenę wkraczają nowe tuzy.

Ciekawostki piłkarskie

W meczu piłkarskim o Puchar Europy drużyn Hiszpanii Atletico — Real Madryt zwyciężyli piłkarze Atletico 1:0. Ponieważ pierwszy mecz przyniósł zwycięstwo drużynie Real Madryt 2:1, stosunek bramek jest więc idealnie wyrównany. Wobec tego dojdzie do trzeciego decydującego spotkania.

Podczas gdy na stadionie Wembley w Londynie walczyły reprezentacje Anglii i Włoch (2:2), w Mediolanie odbył się mecz reprezentacji młodzieżowych tych państw. W spotkaniu tym mogli występować piłkarze w wieku do 23 lat. Mecz przyniósł zwycięstwo Anglikom w stosunku 3:0.

Różnice czasów

Po pięciu etapach na czoło w klasyfikacji zespołowej wysunęła się drużyna NRD z łącznym czasem 58:24:14. Ma ona przewagę do drugiej z kolei drużyny WŁOCH 2:17 s. 3) BELGII — 2:57 s. do 4) ZSRR — 3:45 s. do 5) RUMUNII — 14:20 s. do 6) BULGARII — 17:35 s. do 7) ANGLII — 18:02 s. do 8) HOLANDII — 20:07 s. do 9) CSR — 20:10 i do 10) POLSKI — 24:05 s.

W klasyfikacji indywidualnej po pięciu etapach nadal na pierwszym miejscu utrzymuje się Wloch VENTURELLI z łącznym czasem 19:24:32, mając przewagę nad Belgiem VANDERVECKENEM 1:31, GELDERMANSEM (Holandia) — 1:59, SCHUREM — 2:30. Najlepszy z Polaków GAZDA zajmuje obecnie 17 miejsce, mając czas gorszy od lidera o 8:28 s. FORNALCZYK jest 22. ze stratą 11:53, PODOBAS zajmuje 38 miejsce ze stratą 22:42 s.

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 230-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 223-05. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-30, 293-00. wewn. 30, czynne do 13.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 12.50, Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe, listonosze oraz PUPIK „Ruch”, Łódź, ul. Roossvita 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmują PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.